

GAZETA LEKARSKA

PISMO TYGODNIOWE
POŚWIĘCONE WSZYSTKIM GAŁĘZIOM UMIEJĘTNOŚCI LEKARSKICH.

Redaktorzy: Dr A. Puławski i Dr Starkiewicz. Wydawca: Dr W. Szumlański.

Adres Redakcyi — Żorawia 22, tel. 25-75. Adres Administracyi — Zielna 11 tel. 21-84.

Marjenbad Dr **WŁADYSŁAW KLUGER**
b. Asyst. Klin. chorób wewn. Uniw. Jagiell.
ord. jak dawn., od 15 maja, Dom „Stadt Hannover”, Kirchenplatz

WZMACNIAJĄCY SYSTEM NERWOWY

NEUROSINE PRUNIER

(Czyste fosfogliceraty wapna)

PARYŻ, 6, Rue de la Tacherie, 1 W APTEKACH.

CASCARA
MIDY

CASCARA
MIDY

*Najtańgodniejszy
najpewniejszy
przeczyszczający
srodek
PIGUŁKI*

CASCARA MIDY

1-2 pigułek przy kolacji

Pudełko z 50 pigułkami i 20 pigułkami

OBSTRUKCJA

CASCARA
MIDY

CASCARA
MIDY

Próbki: Laboratoire MIDY

FOKSAL.13 WARSZAWA

Nowo-Karlsbadzka kuracya i Nowo-karlsbadzkie kryształy **Dr. H. BRACKEBUSCHA**

Zalecane przez PP. Lekarzy w otyłości, dla pobudzenia przemiany materii, oczyszczania soków, oraz w cierpieniach żołądka, kamicy żółciowej i nerkowej, diatezie moczanowej, podagrze, a w szczególności w cukrzycy. Przyjmować je należy przed lub po pierwszym śniadaniu, wysyp ścąc zawartość całej rurki lub też połówki do szklanki z jedną czwartą litra wody selcerskiej.

Pić należy łykając z przerwami parominutowemi.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo
w Aptece E. Treutlera

Nowy-Swiat № 60.

BROSZURKI BEZPŁATNIE.

Mentona. Sanatorium Gorbio.

(Riviera francuska. 300 m. nad poz. morza)

Zakład dla chorych na serce, nerwowych, rekonwalescentów i z wadliwą przemianą materii. Fizykalno-dyetyczne leczenie. Chorzy umysłowo i na gruźlicę płuc wyłączeni. Główny lekarz D-r BERMAN.

Prospekty wysyła administracya Sanatorium Gorbio pręś Menton.

Zakład Lecznicy dla chorych wewnętrznych, chirurgicznych i urologicznych D-rów S. Groszlika, R. Hertza i A. Landaua

Warszawa, Mokotowska 41. Telefon 204-86.

Przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie. Kuchnia dyetyczna. Przy zakładzie znajduje się pracownia do badań klinicznych w najszerszym zakresie.

Franczensbad

Najlepsza kuracya błotna, kąpiele naturalne kwasowęglowe. Źródła żelaziste i przeczyszczające.

Miejscowość kuracyjna znana w całym świecie

w chorobach: **kobiecych, serca, arteryi i nerwowych;
w reumatyzmie, podagrze, niedokrwistości, katarach.**

Radium-emanatorium. Żądajcie prospektów.

Bürgermeisteramt Franzensbad.

ANTITHYREOIDIN- MOEBIUS.

Do leczenia
**Choroby
Basedowa**

Oryginalne naczynia po 10 ccm.

Rurki po 20 tabletek.

Próby i literatura na żądanie

E. MERCK, Darmstadt.

Działanie zbawienne na stan ogólny.

Poprawa objawów przedmiotowych zwł. ze strony serca.

Skuteczne leczenie objawów tyreotoksycznych.

Zalecana do leczenia następczego po wycięciu wola.

WINO VIALA

RACYONALNE WINO TONICZNE.

China, sok mięsny i mlekofosforan wapnia.

WINO VIALA łączy w sobie czynne zasady fosforanu wapnia, chinu i surowego mięsa.

WINO VIALA w dozie kieliszka przed każdym jedzeniem dopełnia niedostateczne odżywianie chorych i rekonwalescentów.

VIAL FRÈRES, LYON.

Próby przez W. HOFFMANA, Warszawa, Hortensya 5.

RABKA

solanka jodobromowa, 540 m. n. p. m. Znakomity klimat podgórski, śliczne położenie, doskonała komunikacja, bezpośrednie wagony z Krakowa, Lwowa, Warszawy. Urządzenia postępowe: wodociąg, kanalizacja, elektr. oświetlenie, mieszkania urządzone doskonale, większość pokoi z piecami. Sól Rabczańska do kąpiei w domu, najsilniejsza i najtańsza.

INFORMACJI UDZIELA

ZARZĄD ZAKŁADU KĄPIELOWEGO W RABCE.

Ojców

gub.
Kielecka

Zakład leczniczy

pod kierunkiem D-ra Kozłowskiego, otwarty od 1 kwietnia do 1 listopada. Kuchnia Lahmanowska. Bliższych informacji udzieli Dyrekcja w Ojcowie. W Warszawie Tow. Hyg. Krak. Przedm. 66.

K R Y N I C A

Zakład zdrojowy w Galicyi

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopien-ny. Środki lecznicze: Zdroje: Zdrój główny, Słotwinka, Józefa i Karola. Silne szczawy wapienno-magnezyowo-żelaziste. Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny. Kąpiele borowinowe. Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, elektryczne, słoneczne. Leczenie radiogenowe. Zakład hydropatyczny. Wody mineralne, miejscowe i zagraniczne.

Sezon kąpielowy od 15 maja do 10 października. W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15⁰%, zaś we wrześniu o 25⁰% niższe.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. C. k. Zarząd zdrojowy.

K R Y N I C A

Pensjonat i zakład leczniczy
D-ra E. ZARZYCKIEGO
od maja do paźdz.—Ządać prospektów.

Docent Dr Jan Pruszyński

ordynuje jak w latach poprzednich
w Krynicy „pod Berłem“

W KRYNICY ordynuje jak w latach poprzednich

D-r Klemens Dębicki

willa „pod Jeleniem“

Szczawnica

Dr Kalikst Włyński

b. Sekundariusz szpitali w Krakowie i Wiedniu.
ordynuje, jak dawniej, jako lekarz zakładowy (przez zimę w Arco-Tyrol).

Truskawiec

Dr Zenon Pelczar ordynuje jak dawniej, willa „Zofia“ od 15 maja do 30 września. Telefon № 3.

Francensbad. Dr Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ordynuje, jak lat ubiegłych. „Palace-Hotel“, wejście od Kirchenstrasse.

B. asystent Szp. Dz. Jezus w Warszawie.
B. lekarz ziemski gub. Kijow., lekarz kliniki chorób kobiecych prof. Pawlika w Pradze,

Dr med. TADEUSZ KON

ordynuje od 1 maja do 1 października W FRANCENSBADZIE

Goldener Adler, Neuequellstrasse.

FRANCENSBAD

Dr LEOPOLD STEINSBERG

ordynuje podczas sezonu.

POSIADA ZAKŁAD I PENSYONAT LECZNICZY (Willi D-ra Steinsberga).

Jedyny dom polski.

Ceny umiarkowane.

Prospekty na żądanie

Dr St. Benedykt Kwiatkowski

b. I Asyst. Klin. chor. wewn. Un. Jag., ordynuje do 15 Maja w Meranie (Haus Venosta)
od 15 Maja w Maryenbadzie (Haus Hamburg).

Dr JOZEF LIEBESKIND

MARYENBAD, Dom „Kronprinz“.

KARLSBAD

Dr med. A. KRASSOWSKI

b. I. sekundaryusz oddz. chorób wewn. c. k. szpitala Wilhelminy w Wiedniu i b. aspirant I. wied. uniwers. klin. prof. dr Noordena, ord. Alte Wiese, Haus „Nizza“.

Karlsbad

Dr M. Woyczyński

Dom „Goldener Helm“ Sprudelstr.

Karlsbad

Dr med. ADAM MACIĄG

b. asystent c. k. kliniki chorób wewn. Uniw. Jagiell. ordynuje jak lat ubiegłych od 20-go kwietnia dom „KRONENAPOTHEKE“ (przy Mühlbrunnie).

D-r Xawery Gorski

ordynuje przez lato w LUHACZOWICACH willa Dagmar.

D-r KAZIMIERZ SZOKALSKI

lekarz szpitala Dzieciątka Jezus, ordynuje w CIECHOCINKU.

ul. Sucha, willa „JEDYNACZKA“

Dr LORENTOWICZ ginekolog

ordynuje latem (od 20 maja do 13 września) w Ciechocinku

D-r W. Bujakowski

stale ordynuje w Druskienikach.

D-r F. Chłapowski

ordynuje i w tym roku w KISSINGEN

Prinz-Regenterstr. 1, w podw., gdzie ma też pensjonat dyetetyczny.

D-r med. M. Wolfheim z Warszawy

ordynuje jak zwykle ==

od 1 Kwietnia do 1 Października
W BAD NAUHEIM

Reinhardstrasse 1—3.

D-r Stefan Kramsztyk

ordynuje jak lat poprzednich w Kołobrzegu — Promenada 26.

Jodglidina

Nowy przetwór jodu z białkiem roślinnem do użytku wewnętrznego. Najlepszy środek, zastępujący jodek potasu. Wolny od działania obocznego. Jako nadzwyczaj skuteczny przetwór jodowy wskazany w stwardnieniu tętnic, trzeciorzędnym syfilisie, dusznicy oskrzelowej i sercowej, dnie, przewlekłym gościec stawowym, żołączach, udarze mózgowym, wzdzie rdzenia, wysiękach, wolu, zmętnieniu i krwawieniu ciążki szklistej, zapaleniu twardówki.

Rp. Tbl. Jodglidini w opakowaniu oryginal. Dawka 2—6 tabl. dziennie.

Każda tabletką zawiera 0,05 bromu w połączeniu z białkiem roślinnem.

Cena oryginalnego flakonu z 25 tabletkami rub. 1.

□ □ □ □ □ □ *Literatura i próby bezpłatnie.* □ □ □ □ □ □ □ □

FABRYKA CHEMICZNA D-ra VOLKMARA KLOPFERA
DREZNO—LEUBNITZ.

Kantor prepar. chemicznych. St. Petersburg, Małaja Koniuszennaja 10.

Reprezentant: S. Rościszewski, Warszawa, Bracka 6. Telef. 128-46.



ATOXYL

NAJSILNIEJ DZIAŁAJĄCY ZE WSZYSTKICH ORGANICZNYCH ZWIĄZKÓW
ARSZENIKU

Specyfik przeciw chorobie snu

WSKAZANIA:

Niedokrewność, choroby skóry, kifa, gruźlica

TUBERKULINA-TEST

ŚRODEK SŁUŻĄCY DO ROZPOZNAWANIA GRUŹLICY U CZŁOWIEKA
ZA POMOCĄ:

Reakcy ocznej -- Reakcy skórnej -- Reakcy podskórnej

LITERATURĘ FRANCO

Les Établissements POULENC Frères. PARIS

Główny skład: WARSZAWA, Foksał, 13

GAZETA LEKARSKA

T R E Ś Ć: I. Wacław Moraczewski. Ilość indolu, otrzymywana przy sztucznem trawieniu i gniciu różnych rodzajów białek.—str. 655. II. Adolf Rząśnicki. Przypadek zimnicy podzwrotnikowej.—str. 661. *Dział sprawozdawczy.* 97. K. Rosenheim. Colitis chronica gravis.—str. 663.—98. P. F. Armand Delille. Postać niewysiękowa zapalenia grzliczego otrzewnej.—str. 664.—99. Feliks Ramond. Objaw mięśni grzbietowych (*le signe des spiniaux*).—str. 665.—100. F. Göppert. Tylły katar nosa u osesków.—str. 666.—101. H. Dörendorf. Przyczynek do kwestyi powstawania lewostronnego porażenia nerwu zwrotnego wobec zwiężenia ujścia żylnego lewego.—str. 666. *Wiadomości drobne.*—str. 667. *Towarzystwo Lekarskie Warszawskie.* Posiedzenia kliniczne 4-go marca 18-go marca, 1-go kwietnia, 15-go kwietnia 1913 r.—str. 668, 669, 670, 671. Posiedzenia neurologów i psychiatrów 15-go marca.—str. 672. *Wiadomości bieżące.*—str. 674. Nekrologia.—str. 676. Nadesłano do Redakcyi.—677. Ogłoszenie.—str. 678.

II. (z INSTYTUTU FIZJOLOGICZNEGO UNIwersYTETU W PALERMO I PRACOWNI CHEM. KLINIKI LEKARSKIEJ W ZURYCHU. DYREKTOR PROF. DR H. EICHHORST).

Ilość indolu, otrzymywana przy sztucznem trawieniu i gniciu różnych rodzajów białek.

PODAŁ

Dr Wacław Moraczewski (Karlsbad).

W poprzednich moich pracach¹⁾ starałem się udowodnić, że ilość indykanu w moczu zależna jest od sposobu odżywiania, że tłuszcze i ciała jądrazte (nukleinowe), jak grascica, mózg etc. podnoszą ilość indykanu, że cukry ilość tę zmniejszają i t. p. W dalszym ciągu badań chciałem dociec, czy te rodzaje białka, które na wzmożenie indykanu wpływają, wydzielają więcej indolu przy sztucznem trawieniu, czy wogóle można zmienić ilość indolu przez warunki trawienia, czy dodanie żółci lub tłuszczów wpływa na wydajność indolu i t. p. Słowem, postanowiłem zbudować jakiś bilans indolu i w tym celu ustalić przedewszystkiem ilość indolu, którą pewien gatunek pożywienia dać

¹⁾ Archiv f. Verdauungskr. t. 17 str. 375
Zeitschr. f. klin. Med, t. 54 str. 475.

może. Ilościowo nie oznaczano dotąd indolu w białkach. Próbowano oznaczać ilości indolu w koloniach bakterii, ale zadowalano się zazwyczaj określeniem stopnia zabarwienia czułych odczynników.¹⁾

Oznaczono w nielicznych wypadkach ilość tryptofanu i to tylko niedokładnie. Hopkins i Cale²⁾ dostali z 2000 gr sernika 5—8 gramów, Abderhalden i Kempe, Abderhalden i Samuelli³⁾ podnieśli trochę tę wydajność, Neuberg i Popowski z 600 gr fibryny wydobyli około 5 gr, Lavene i Slyke⁴⁾ zaznaczyli znaczne ilości tryptofanu w peptonach, fibrynie i plasteinie (włókniku i kształtniku), wreszcie Fasal⁵⁾ metodą kolorimetryczną oceniał ilości tego ciała w rozmaitych białkach. Osborne i Harris⁶⁾ badali ilość tryptofanu w białkach roślinnych i doszli do wniosku, że Zeina (z kukurydzy) ma najmniej tryptofanu, a białko orzechowe najwięcej.

Ponieważ tryptofan jest rodzimem ciałem indolu, zatem podane tu wiadomości służyć mogły dla sprawdzania moich wyników. Według Fasola np. najbardziej obfitującym w indol ciałem białkowym zwierzęcym jest albumina mleka.

Trudno przesądzać, czy sposoby trawienia wpłynąć mogą na ilość indolu. Prawdopodobnie nie mogą, bo skoro tryptofan należy do budowy cząsteczki, białkowej to raczej chodzi o zupełne rozszczepienie i unikanie strat przy trawieniu. W tym celu wypróbowałem najrozmaitsze wpływy, o których w metodyce mówić będę.

SPOSOBY BADANIA.

Badania moje odbywały się wszystkie jednolicie, i może trochę za szczegółowo podam sposoby, ale dokładność w tym razie nie może być zbyt duża, bo wpływy najdrobniejsze wywołują ogromne wahania. Zalecam więc każdemu kto się sprawami trawienia zajmuje, najściślejszą jednolitość postępowania i najliczniejszą kontrolę.

Jeden gram suchej substancji białkowej zawieszam w 300 cm sz. wody, zakwaszonej 20 cm sz. normalnego kwasu solnego. Szczegółowe badania wykazały, że stopień kwaśności niewiele wpływa na ilości odszczepialnego indolu. Wogóle można powiedzieć, że trawienie pepsyny i kwasu — jeżeli nie trwa

¹⁾ I. Escalon et A. Sicre C. R. d. l. Soc. Biol., 1909 p. 78.

Nonatte et Dimanche " " 1908 p. 507, p. 458.

Buard " " 1908, p. 158.

Porcher et Panisset " " 1909, 436, 1911, p. 269.

Jul. Mendel Zentr. f. Bacter. t. 29, p. 290.

Crossonini. Arch. f. Hygien., t. 72, p. 61.

Steansma. Zentr. f. Bacter., t. 41, p. 295.

A. Böhme. " " t. 40, p. 129.

²⁾ Hopkins i Cale. Journ. of Physiol., 27, 29.

³⁾ Abderhalden i Kempe. Zeit. f. Physiol. Chem. t. 521, str. 208 Abderhalden i Samuelli. Zeit. f. Physiol. tom I 44 p. 576.

⁴⁾ Neuberg i Popowski. Biochem. Zeitsch. t. 2 p. 357. Lavene i Slyke. Biochem. Zeits. t. 13 p. 457.

⁵⁾ Fasal. Biochem. Zeitsch. t. 44, p. 392.

⁶⁾ Osborne i Harris. Journ. of Americ. Chem. Society, 25.

całymi tygodniami — grupy tryptofanowej nie narusza. Ilość kwasu, oczywiście w granicach do trawienia ustalonych, także wpływu niema. Można zatem trawić z kwasem solnym i pepsyną 2 i 3 dni bez obawy. Oczywiście i tu jednolitość postępowania dla pewnego gatunku białka jest pożądana.

Pepsyny (*Pepsinum Germanicum*) 1 gr. zupełnie wystarcza; wystarczyłoby może i mniej, ale ilość indolu, którą 1 gr pepsyny daje, jest tak mała, że bez obawy tego nadmiaru używać można; 2 lub 3 gr pepsyny nie wywołują powiększenia indolu, jak nas pouczyły osobne doświadczenia.

Po 24-ch godzinach trawienia pepsyną zobojętniamy roztwór 20 cm sz. n. ługu sodowego, dodajemy 20 cm sz. n. sody (106 gr chem. czyst. węglanu sodowego na 1 litr wody), dopełniamy do 500 cm sz. wodą zwyczajną.

Dopiero po zobojętnieniu i dodaniu sody, po wymieszaniu płynu dodajemy pankreatyny (*Pancreatin E. Merck*) i poddajemy trawieniu przy temperaturze 32—36° w wylęgaczu (termostacie).

Trawienie trzustkowe ma na odszczepienie grup indolowych wpływ stanowczy, dlatego tu szczególnie należy zachować wielką ostrożność. Nie wolno zmieniać porządku, w którym się trawienie ustawia. Naprzód zobojętnić, potem dodać sody i mieszać, wreszcie dosypać trzustki. Trzustka w zetknięciu z kwaśnym roztworem albo zbyt zasadowym traci własności i białka nie rozszczepi.

Ilość trzustki nie powinna przekraczać 1 grama. Wprawdzie większa ilość nie szkodzi, ale ponieważ sama trzustka daje, jak pepsyna, przy trawieniu indol, zatem trzeba unikać nadmiaru. Czas trawienia trzustkowego ustaliliśmy na 24 godziny. I tu przekonały nas szczegółowe badania, że czas ten może być ograniczony do 14, 10, 6, nawet jednej godziny — ale dla wygodniejszego postępowania przyjęliśmy 24 godziny za normę.

Po dwudziestu czterech godzinach zatem zaprawiamy owe 500 cm sz. zasodowego roztworu drobną ilością świeżego kału i zostawiamy znowu na 24 godziny w wylęgaczu. Ilość kału powinna odpowiadać mniej więcej wielkości grochu. Tę ilość rozcieramy w płynie szklaną pałeczką, aby sprawić możliwie jednolite rozszczepienie.

Oddzielenie indolu zależy zupełnie od dokładnego gnicia; jak bez wpływu trzustki, tak i bez dobrego gnicia, choćby zupełnie oddzielony tryptofan indolu nie da i rodzaj kału musi być pewny. Ani zwiędziały kał, ani zaszuszone jednolitych wyników nie da.

Próbowałem oczywiście zastąpić kał koloniami *bacterii coli*, ale wywołało to nową zawilgość. Trzeba było wybierać najlepszą porę rozwoju lasecznika; a przytem kto wie, czy same laseczki okrężnicy dają ten sam wynik, co gnicie kału. Chcąc powtórzyć warunki istniejące w ustroju, postanowiłem je możliwie naśladować; szczepiłem zatem kałem najczęściej tej samej osoby, kałem pochodzącym z pierwszych porcji wypróżnienia, zatem posiadającym na pewno warunki najlepsze.

Czas trwania gnicia ograniczyłem również do 24-ch godzin. Doświadczenie nas pouczyło, że po 12-tu godzinach gnicie wydobywa dopiero 1/4 indolu,

a 24—36 godzin stanowi czas najlepszy. Przedłużanie gnicia na dni kilka stanowczo doprowadza do zmniejszenia indolu, wreszcie do zupełnego zniknięcia. Dlatego w doświadczeniach autorów dawniejszych, którzy zostawiali na cały tydzień gnijące płyny w wylęgaczu, o ilościowym oznaczeniu indolu mowy być nie może.

Przepuszczanie powietrza w czasie gnicia ilości indolu nie podnosi. Wiadomo z doświadczeń innych, że powietrze raczej przeszkadza wpływowi trzustki. W zwykłych warunkach po 24-ch godzinach ulatniania się indolu obawiać się nie trzeba. Słoiki powinny być zatkane, ale jeżeli połączymy słoik, w którym gnie białko, z odbieraczem, to w odbieraczu tym indolu wykryć się nieda. Oczywiście tam, gdzie przez gnijący płyn przepuszczano powietrze, prąd powietrza przeniósł część indolu do odbieralnika i w płynie pochłaniającym (woda z gliceryną albo ksylol) indol wykryć się dawał.

Dla oznaczenia indolu oddestylowaliśmy z 500 cm sz. 300 i w tych trzystu oznaczyliśmy naszą metodą ilość indolu. 100 cm sz. zakwaszono 1 kroplą kwasu siarczanego (nadmiar kwasu zmienia kolor na czerwony), dodaliśmy 5—7 krop. 0,2% azotynu sodu w roztworze wodnym i odstawiliśmy na kilka kwadransów. Aby się przekonać, że nie za mało dodaliśmy azotynu, odmierzałyśmy 50 cm sz. przekroplonego płynu, dopełniałyśmy wodą do 100 i po zakwaszeniu dodawałyśmy tę samą ilość azotynu t.j. 5—7 kropel. Tym sposobem mieliśmy zawsze nie tylko kontrolę barwienia, ale i kontrolę najlepszego nasycenia azotynami. Porównywałyśmy płyny otrzymane z roztworem indolu, zawierającym 0,000001 indolu w 1 cm sz. Jeżeli więc grubość warstwy była w płynie np. 8 razy mniejsza, to płyn nasz zawierał 0,000008 gr w cm sz. Ponieważ płynu przekropliliśmy 300 cm sz. zatem w białku było 0,0024 gr. indolu.

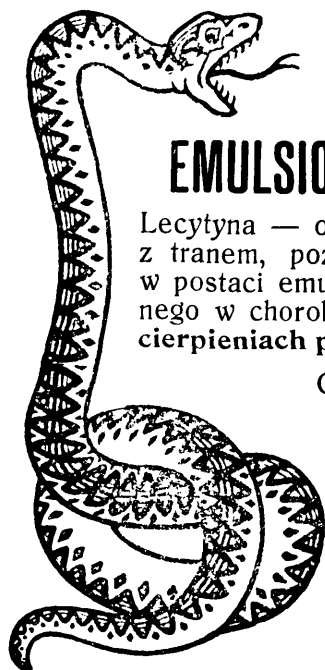
Nie ograniczyliśmy się nigdy do jednego oznaczenia, tylko rozbiliśmy zazwyczaj dwa lub trzy jednocześnie i powtarzałyśmy w rozmaitych warunkach.

Przy dodawaniu cukru, kleju, gliceryny, tłuszczów, dekstryny, krochmalu etc. postępowaliśmy rozmaicie: albośmy od razu do trawienia pepsynowego dodawali owych substancji, albo w miarę uznania do trawienia trzustkowego lub wreszcie do gnijących już roztworów.

Oczywista rzecz, że dodanie cukru prawozwrotnego nie zmieni warunków, choćby cukru dodało się w czasie trawienia pepsynowego, ale dodanie skrobi nie jest bez znaczenia. Skrobia, poddana trawieniu pepsynowemu i trzustkowemu, zmienia się w cukier, cukier trzcinowy zmienia się w gronowy. W tych razach zatem musieliśmy dodawać wzmiankowane substancje w czasie gnicia, jeżeli wpływ ich, a nie ich produktów rozszczepienia, ocenić zamierzaliśmy.

DOŚWIADCZENIA.

Sernik	1 gr.	zawiera	0.12 gr.	azotu
Pepsyna	1	"	0.012	"
Pankreatyna	1	"	0.013	"



ZE ŚWIEŻEGO TRANU

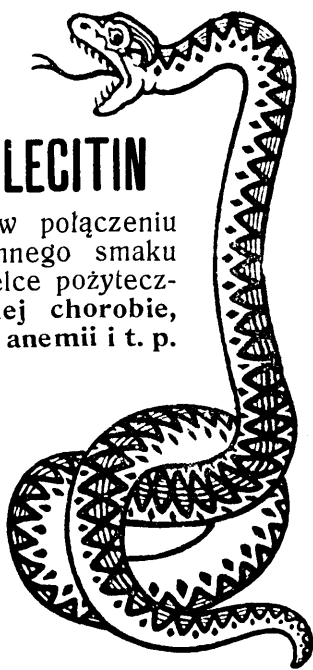
EMULSIO à la SCOTT c. $\frac{1}{2}$ 0 LECITIN

Lecytyna — organiczny związek fosforu, w połączeniu z tranem, pozbawionym swego nieprzyjemnego smaku w postaci emulsji daje nam typ środka wielce pożytecznego w chorobach: rachityzmie, angielskiej chorobie, cierpieniach płuc, skrofułach, neurastenii, anemii i t. p.

Cena flaszki 200 grm.— 1 rb.

poleca

APTEKA
E. GESSNERA
w Warszawie
JEROZOLIMSKA 25.



KRAKÓW

ul. Szujskiego 9—11.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY I SANATORYUM
Specjalisty chorób nerwowych
D-ra KUPCZYKA.

Hemogen Magistri Klave

Związek chemiczny,
zawierający
żelazo i mangan;

energiczny środek odtworzający krew, silnie pobudzający apetyt, łatwy w stosowaniu, o przyjemnym smaku;
nie psujący się, nie wywołujący zaparcia, nie działający na zęby;
zalecany przy wszelkich stanach osłabienia u dzieci i dorosłych;

Próbki
i literatura są
na usługi
P.P. Lekarzy.

POLECA
LABORATORJUM CHEMICZNE
PRZY APTECE

MAGISTRA H. KLAWE,
10. PL. ŚW. ALEKSANDRA, WARSZAWA.

TEL. 25-08 i 24-94.



Pożywka naturalna, zawierająca lecytynę
o smaku bardzo delikatnym

**Idealny
napój ranny**

Ovomaltine

**Idealny
napój ranny**

Nie wymaga gotowania. Przygotowanie nadzwyczaj proste. Podczas śniadania każdy sam sobie może przyrządzić. Długoletni znakomity wynik; jako środek

pierwszorzędny dyetetyczny, odżywczy i leczniczy w wyczerpaniu fizycznym i umysłowym, neurastenii, anemii, w cierpieniach żołądkowo-kiszkowych, nerwowych i kataralnych, w gruźlicy, tyfusie, zapaleniu płuc i t. p.

Niezbędny do przeprowadzenia racjonalnej kuracji mlecznej.

Od wielu lat stosowany w Davos i Leysin.

Literatura i próby na żądanie.

Fabryka preparatów dyetetycznych D-r A. WANDER A.-G., BERN.
Przedstawiciel na Król. Polskie i Litwę Ig. Lipszyc, Warszawa, Marszałkowska 127.

**Infantin
„Motor”**



Znakomity

środek odżywczy dla dzieci, rekonwalescentów i osób osłabionych, zawierający alkalizowany ekstrakt słodowy.

Słoiki po Rb. 1.00, 60 kop. i 30 kop.

poleca

Warsz. Tow. Akc. „Motor” Marszałkowska 23.



VITTEL

GRANDE SOURCE

**poleca się cierpiącym na
reumatyzm**

podagrę

artretyzm

Do nabycia we wszystkich aptekach.



1. Oznaczenie wpływu trzustki i czasu gnicia:

Sernik	Pepsyan	Pankreatyna	Indol.	Czas trwania	Uwagi
1	1	1	0.0027—0.0033	24 godziny	
—	1	5	0.0008—0.0005	24 „	
1	5	4	0.0040—0.0036	24 „	
1	1	2	0.0038—0.0036	24 „	
1	1	2	0.0027—0.0018	48 godzin	
1	1	2	0.0025—0.0027	72 godziny	
1	1	0.7	0.0036—	24 „	
1	1	0.5	0.0037—	24 „	
1	1	0.3	0.0034—	24 „	
1	1	0.1	0.0037—	24 „	
1	1	1		1 godzina trawienia	
			0.0010—0.0007	trzustkowego 24 godz. gnicie	
1	1	1	0.0013—0.0020	2 godz. trzust. 24 gnicie	
1	1	1	0.0030—	3 „ „ 24 „	
1	1	1	0.0012—	trzustka razem	
				z gniem 24. godzin.	
1	0	1	0.0001—	6 godzin gnicia	
1	1	1	0.0005—	9 „ „	
1	1	1	0.0009—	12 „ „	
1	1	1	0.0021—	18 „ „	

2. Oznaczenie wpływu ilości białka albo rozcieńczenia.

5 gr. album.	1 gr. pep.	1 gr. pank.	24 godz.	
5 „ „	1 „ „	1 „ „	0.0105—0.0120	indolu
4 „ „	1 „ „	1 „ „	0.0078—0.0105	„
3 „ „	1 „ „	1 „ „	0.0063—0.0070	„
2 „ „	1 „ „	1 „ „	0.0037—0.0050	„
1 „ „	1 „ „	1 „ „	0.0023—0.0020	„
1 „ „	1 „ „	2 „ „	0.0037—0.0038	„
1 „ „	1 „ „	3 „ „	0.0025—0.0026	„
1 „ „	1 „ „	4 „ „	0.0033—0.0029	„

Sernik

4 gr.	1 peps.	1 pank.	24 godz.	
3 „	1 „	1 „	24 „	0.0084—
2 „	1 „	1 „	24 „	0.0072—
1 „	1 „	1 „	24 „	0.0065—
1 „	1 „	1 „	24 „	0.0027—0.0030
1 „	1 „	2 „	24 „	0.0030—0.0033
1 „	1 „	3 „	24 „	0.0036—0.0033

3. Oznaczenie ilości indolu w ciałach nukleinowych i w żółci.

3 gr. żółci	1 peps.	1 pank.	24 godz.	
„ „ „	1 „	3 „	24 „	0.0006 indolu
1 „ Nucl.	1 „	3 „	24 „	0.0007 „
3 „ „	1 „	3 „	24 „	0.0002 „
				0.0006 „

4. Oznaczenie wpływu cukru na ilość indolu.

1 gr. sernik 1 gr. peps. 1 gr. pank. 24 godzin 5 dekstrozy 0.0024

1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	"	0.0021
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	laktozy	0.0027
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	—		0.0037
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	lewulozy	0.0021
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	—	0.0022
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	maltozy	0.0006
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	—	0.00048
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	dekstryny	0.0014
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	—	0.0024
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	galaktozy	0.0024
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	—	0.0005
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	skrobi	0.0025
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	—	0.0009
1	"	"	1	"	"	3	"	"	24	"	5	trzciny	0.0003
1	"	"	"	"	"	3	"	"	24	"	5	—	0.0018
1	"	"	"	"	"	3	"	"	24	"	5	gliceryny	0.0024
1	"	"	"	"	"	3	"	"	24	"	5	"	0.0030

(Przy gniciu płyn stawał się zawsze kwaśny).

5. Oznaczenie wpływu żółci, oliwy, nukleiny na ilość indolu

1 gr. sernik	1 gr. peps.	1 gr. pank	24 godz.	5 gr. oliwy	0.0030—0.0024
3 " "	1 " "	1 " "	24 " 5	" "	0.0090 -
1 " "	1 " "	3 " "	24 " 5	" "	0.0036—
1 " "	1 " "	1 " "	24 " 3	" żółci	0.0024—0.0030
3 " "	1 " "	1 " "	— " —	" "	0.0091—0.0130
1 " "	1 " "	1 " "	24 " 1	" nuklein	0.0033—0.0030
1 " "	1 " "	3 " "	" " 1	" "	0.0036—
3 " "	1 " "	1 " "	" " 1	" "	0.0072—0.0084

(d. n.)

II. Z ODDZIAŁU DRA J. SKŁODOWSKIEGO W SZPITALU D-TKA JEZUS.

Przypadek zimnicy podzwrotnikowej.

PODAŁ

Adolf Rząśnicki

asystent oddziału.

Dnia 21. IX. 1911 przybył na oddział chory F. K., lat 26, b. szeregowiec z Kaukazu, ze skargami na częste bóle i zawroty głowy, brak apetytu, bóle w nogach. Nigdy, jak podaje, dreszczów napadowych, ziębienia nie miewał.

Badanie przedmiotowe chorego wykazało budowę dobrą, odżywienie średnie, cerę bladawą z wyraźnym odcieniem żółtym. Obręzków niema, gruczoły nie powiększone. W płucach i w sercu nie stwierdza się zmian żadnych. Brzeg dolny wątroby wystaje z pod łuku żeberkowego na 2 cm, wątroba nieco wrażliwa na ucisk. Śledziona wybitnie powiększona, brzeg jej dolny w linii sutkowej wystaje z pod łuku żeberkowego na 5 cm. W moczu nic szczególnego. Hb—68. Krwinek czerwonych 2900000, białych 4400. Na preparatach, barwionych May-Grunwaldem, znaleziono liczne okrągłe i półksiężycowate formy pasożytów zimnicy podzwrotnikowej.

Przebieg choroby był następujący.

W ciągu pierwszych dni pobytu w szpitalu chory miał dwa razy podniesienia ciepłoty ponad 39°C ., zjawiające się co drugi dzień, na dreszcze jednak przytem nigdy się nie skarżył. Zastosowaliśmy od razu Chinin. mur. 1,0 na dawkę raz dziennie. Po 10-u dniach chory wypisał się, czując się dobrze. Już po tygodniu wszakże wrócił. Ciepłota wykazywała znów typowe wzniesienia. We krwi wykryliśmy pasożyty w znacznej liczbie. Wobec tego zaczęliśmy choremu dawać chininę w postaci zastrzykiwań podskórnych. Po 17-u zastrzyknięciach chory wypisał się bez zupełnej poprawy, t. j. wprawdzie w stanie prawie bezgorączkowym, ale z półksiężycami we krwi. 3.XI znowu powrócił z ciepłotą $39,2^{\circ}$. Powiększenie śledziony trwa. We krwi półksiężyce. Hb—50, krwinek czerwonych 2150000, białych 5000. Krzywa ciepłoty wykazuje co drugi dzień znaczne skoki: 3.XI — $39,2^{\circ}$; 5.XI — $38,6^{\circ}$; 7. XI— $40,5^{\circ}$. Następný napad wypadł 9.XI, ale go nie było, pomimo, że chory pozostawał bez leczenia, 10.XI wprowadziliśmy do żyły 0.45 salwarsanu. Przez trzy następne dni gorączka codzienna o typie nieprawidłowym, a na piąty dzień znów skok ciepłoty do $39,5^{\circ}$. Wobec tego, że w preparatach krwi z d. 10.XI znaleźliśmy półksiężyce, ponownie zaczęliśmy stosować chininę wewnątrznie. Od tego czasu ciepłota nie dawała już więcej podniesień, jednakże

badanie krwi wykazywało nadal obecność pasożytów, co prawda w mniejszej niż poprzednio liczbie.

Chcąc, chociażby w przybliżeniu, zorientować się co do liczby pasożytów we krwi chorego, obliczyliśmy na preparatach barwionych stosunek półksieczyców do krwinek białych:

Preparat z dnia 10.XI: Półksieczyców 254, leukocytów 56, limfocytów 44. Preparat z dnia 22.XI: Półksieczyców 37, leukocytów 70, limfocytów 30.

Nadmienić należy, że w dn. 10.XI badanie krwi wykazywało 3200 krwinek białych w 1 mm sz., zaś dn. 22.VI—7600.

Z powyższych zestawień można obliczyć liczbę pasożytów w 1 mm sz. krwi chorego:

Dn. 10.XI—8128 (254×32) dn. 22.XI — 2812 (37×76).

Oczywiście obliczenia tego rodzaju mogą dać tylko względne wyobrażenie o liczbie pasożytów we krwi.

24.XI chory przeszedł na Methylenblau po 0.1, trzy razy dziennie. Wybrał ogółem proszków 20.

30.XI. Badanie krwi wykazało Hb—80. Na preparatach znaleźliśmy tylko j e d e n półksieczyc.

W ciągu 10-u dni następnych chory ponownie dostawał 1.0 chininy wewnątrznie.

10.XII. Badanie krwi wykazało: Hb—90; krwinek czerwonych 2250000; białych 5200. P ó ł k s i e ż y c ó w w e k r w i n i e z n a l e ż ł i ś m y. Na wadze choremu przybyło 4 kilo. Cera się poprawiła, śledziona znacznie się zmniejszyła i tylko przy głębokim wdechu wyczuwa się jej brzeg dolny. 14.XII chory wypisał się, jak można było sądzić, zupełnie wyleczony.

18. I 1912 r. F. K. znowu zgłosił się do szpitala w godzinach przedpołudniowych w okresie silnego napadu, na ten raz przebiegającego po raz pierwszy z typowymi dreszczami, które trwały około godziny. Stwierdziliśmy wówczas dużą śledzionę, wystającą na 3 palce poprzeczne z pod łuku żebrowego. Długość jej tępości wynosiła 21 cm, szerokość 11. We krwi nieliczne formy pierścieniowate.

Następnego dnia przed południem drugi napad, również z bardzo silnymi dreszczami i podniesieniem ciepłoty do 40.2° . Badanie krwi po napadzie: Hb—80; krwinek czerwonych 3475000, białych 4900. W krwi nieliczne pierścieniowate oraz okrągłe z barwikiem czarnym formy pasożytów.

Zastosowaliśmy chininę po 1,0 wewnątrznie. Napady więcej się nie powtarzały.

22.I Hb—85; krwinek czerwonych 3000000, białych 4600. Chory wypisał się w stanie dobrym, mając sobie polecone brać przez czas dłuższy w domu chininę.

Przypadek niniejszy podajemy do wiadomości, gdyż chorych z powyższą postacią zimnicy rzadko zdarza się u nas spostrzegać; jest on również ciekawy ze względu na przebieg choroby i leczenia.

Kolejno stosowaliśmy chininę, salwarsan, metylenblau. Trudno istotnie

orzec, który z tych środków działał najskuteczniej. W każdym razie jednokrotne zastosowanie salwarsanu nie usunęło z krwi pasożytów, znikły one dopiero po długotrwałem stosowaniu chininy. Może właśnie skombinowane leczenie wpłynęło na czasowe wyjałowienie krwi, to znaczy, że środki, stosowane przed chininą, przygotowały grunt dla niej. Opisywano już przypadki, w których chinina działać zaczęła skutecznie dopiero po zastosowaniu salwarsanu. Tak przynajmniej wynikałoby się zdawało ze spostrzeżeń Nohta i Wernera, Iversen'a i Tuszyńskiego, Weinfurter'a oraz Biefinger'a.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

97. K. Rosenheim. *Colitis chronica gravis*.

Autor na podstawie kilkunastu własnych spostrzeżeń i danych zaczerpniętych z piśmiennictwa dochodzi do następujących wniosków.

1) Cierpienie omawiane najczęściej się zdarza w 2-im i 3-im dziesiątku lat (najmłodszy chory liczył 8 lat, najstarszy 40) u obu płci jednakowo często.

2) Sprawa, zmienna co do swego natężenia, zajmuje większą lub mniejszą część poprzecznicy, najwyraźniej jednak występuje w obrębie esicy, jako sprawa zapalna śluzówki, często powikłana nacieczeniem ścian i zapaleniem otrzewnej; owrzodzenia stanowią zjawisko wtórne, ale mogą nie istnieć nawet w przypadkach z upartymi i ciężkimi objawami klinicznymi (ropa, krwawienie). Różnica między postacią groźną a zwykłą (*colitis simplex et gravis*) polega na stopniu, a formy przejściowe często się przytrafiają. Jako powikłanie miejscowe autor spostrzegał: tworzenie się przetok i wrzodów, rozlane ropne zapalenie otrzewnej, jako wyraz ogólnego zakażenia, ewent. zatrucia: senność, drgawki, zajęcie stawów, rozsiane zapalenie nerwów, zapalenie wsierdza. Wtórne zaburzenia ze strony żołądka i jelit cienkich nie stanowią rzadkości, a praktyczne ich znaczenie jest wielce doniosłe.

3) Dotyka ono osoby po większej części budowy delikatnej, anemiczne i nerwowe, przyczem na przebieg choroby duży wpływ wywiera stan układu nerwowego, który podczas leczenia wymaga szczególnego uwzględnienia. Choroba zaczyna się zwykle jako zapalenie kataralne poprzecznicy zwykle i wskutek indywidualnej wrażliwości jelita i bliżej nie dających się określić powodów (w każdym razie nie odgrywa tu roli żaden drobnoustrój specyficzny, jak np. w dysenteryi) przeobraża się w postać ciężką.

4) Rokowanie jest zawsze wątpliwe; przypadki śmiertelne nie są rzadkością: autor na 15-u chorych odnośnych miał trzy zejścia niepomyślne (*peritonitis, sepsis*, ogólny upadek sił).

5) Klimat i pora roku w niektórych przypadkach zdają się mieć pewien

wpływ na przebieg choroby i dlatego warunki te w leczeniu winny być uwzględniane. Przedewszystkiem jednak wymagany jest spokój cielesny, duchowy i umysłowy. Leżenie w łóżku całymi tygodniami jest nieodzowne, o ile się chce trwalszy skutek osiągnąć. Dyeta winna być delikatna, mieszana, bardziej roślinna, o ile żołądek i kiszki cienkie dobrze funkcjonują; w razie przeciwnym należy na ich czynności baczną zwracać uwagę i ostrożnie ustanawiać dyetę, albowiem w odpowiedni sposób w górnych odcinkach przewodu pokarmowego przygotowania miazga jest pierwszym warunkiem pomyślnego leczenia. Jeżeli w wypróżnieniach mamy objawy gnicia, może się okazać pożyteczną zupełnie jednostronna dyeta, np. mleczna. Swoiście działającego środka nie posiadamy; preparaty tanniny, dermatol, Bolus alba, bizmut, wapno mogą się okazać pożytecznymi pod względem symptomatycznym; częstokroć nie można się obejść bez makowca. W ciężkim z wysoką gorączką przebiegającym przypadku autor widział wynik pomyślny pod wpływem energicznej kuracji kalomelem; następne próby nie zostały uwieńczono takim powodzeniem, ale tam, gdzie mamy powód do przypuszczenia, iż istnieje silniejsza, z gorączką przebiegająca wtórna infekcja, można zawsze próbować małych dawek kalomelu (0,01 trzy razy dziennie w ciągu 5—7 dni).

Co się tyczy leczenia miejscowego, to w niektórych przypadkach wskutek wielkiej wrażliwości chorego narządu, nie daje się ono wcale przeprowadzić; wdmuchiwanie proszków przez wprowadzoną rurkę nie daje wyniku dobrego; wlewanie roztworów tanniny, kwasu bornego i t. p. odpowiednie jest w przypadkach lżejszych; lepsze rezultaty dają ławatywy z krochmalu, żelatyny, gumy arabskiej, ewentualnie z dodatkiem dermatolu lub węgla bizmutu. Stanowczo ważnym czynnikiem leczniczym jest podniesienie ogólnego stanu odżywienia, oddziaływanie na układ nerwowy, zwalczanie bólów oraz bezsenności, poprawa własności krwi.

6) Ponieważ możliwe jest wyleczenie bez operacji, należy się uciekać do zabiegu chirurgicznego (*anus praeternaturalis* w końcowej części ileum) wtedy tylko, gdy arsenal terapii wewnętrznej został wyczerpany. Wskazaniami będą: długotrwała gorączka, postępujący zanik sił, obfite wydaly ropne (domieszka krwi pod względem rokowania jest o wiele lepsza) przedewszystkiem zaś poważne powikłania miejscowe lub ogólne (*peritonitis abscessus, sepsis, toxæmia* i t. d.).

7) Z niedającego się zaprzeczyć faktu możliwości przechodzenia zwykłych koliców w postać ciężką wypływa zasadnicza doniosłość starannego i gruntownego leczenia nawet lżejszych niezżytów jelita, zwłaszcza u osób anemicznych i nerwowych.

(*Deutsch. med. Woch. 1913, Nr. 21*).

A. Lande.

98. P. F. Armand Delille. Postać niewysiękowa zapalenia gruzliczego otrzewnej.

Zapalenie gruzlicze otrzewnej bez puchliny brzusznej, najczęściej spotrzegane u dzieci szczególnie płci żeńskiej w okresie młodzieńczym, zaczyna się może ostro od burzliwych objawów otrzewnych (bole, wymioty duży odczyn gorączkowy) lub w sposób spokojniejszy, przypominając obraz kliniczny tyfobacylezy. Tak w jednym, jak w drugim przypadku objawy chorobowe zdają się zależeć od wytwarzania się gruzelków na otrzewnej. Przebieg początkowy choroby nie wskazuje na zajęcie otrzewnej, gdyż jakkolwiek są bole w brzuchu, lecz bez określonego umiejscowienia, brzuch jest miękki, nie rozwija się puchlina; stan gorączkowy lub podgorączkowy z krzywą termiczną prawidłową lub nieprawidłową trwa całe tygodnie, wymioty się

Siderol

Peptonate de fer Karpiński

Jodorol

Peptonate d'iode Karpiński

Glycerophosphat Karpiński Ferro-Glycerophosphat Karpiński

poleca

LABORATORYUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

Tow. Akc. „FR. KARPIŃSKI w Warszawie”

ul. Elektoralna № 35. Tel. 600.



ARISTOCHIN

Lek przeciwgorączkowy bez smaku; wskazany w tych wszystkich przypadkach, w których zazwyczaj daje się chininę, zwłaszcza w **praktyce dziecięcej**.

HYDROCHININ

hydrochloric.

Środek przeciwko **malarii i kokluszowi**. W przeciwstawieniu do zalecanych zazwyczaj soli chinowych **nadzwyczaj łatwo rozpuszcza się w wodzie**, wskutek czego może być stosowany do wstrzykiwań podskórnych w rozczynach obojętnych i bez potrzeby dawań uretanu i t. p.

EUSTENIN

przeciw **arteriosklerozie, dusznicy bolesnej i tętniakom aorty**.

Godny zalecania w tych przypadkach, w których pożądanę jest skombinowane leczenie jodem i teobrominą.

Zwracając się z żądaniem prób i literatury, pp. lekarze zechcą powoływać się na ogłoszenie **№ 207**.

SECACORNIN "ROCHE"

ściśle zestawiony preparat sporyszowy, dający się łatwo dawkować,

łatw. trwaływ

GINEKOLOGII i POŁOŻNICTWIE

do użytku **wewnętrznego**, jak również do **podskórnych i wśródmięśniowych wstrzykiwań**.



1gr. Secacornin = 4 gr. Secale cornuti.

CENY
 AMPULNY W PUDEŁKACH: 3 szkl. à 1 ccm. 8 szkl. à 1 ccm. 12 szkl. à 1 ccm.
 FLAKONY ORYGINALNE: 10 ccm. 20 ccm.
 PASTYLKI: 0,025 g. Secacornin. 10 sztuk. 20 sztuk.

Literaturę i próbki wysyła gratis.

F. HOFFMANN-LA ROCHE i S-ka, BASYLEA (SZWAJCARIA), PETERSBURG (ROSYJA) Nikołajewskaja nab. 19.

PANTOPON "ROCHE"

Wprowadzony do leczenia przez Prof. Sahliego, zawiera czynne składniki makuwca w rozpuszczalnej w wodzie postaci

PANTOPON "Roche" wybitnie zaznaczył się w **MEDYCYNIE WEWNĘTRZNEJ** jako ogólnie kjący uśmierzający środek w chorobach przewodu pokarmowego i narządów oddechowych.

PANTOPON "Roche" zdobył sobie uznanie również w **CHIRURGII i GINEKOLOGII** jako narkotyk skuteczny, zastępujący inne wziewne narkotyki, i zupełnie wolny od działań ubocznych.

Ale zarówno w **PSYCHIATRII** sędzonym jest PANTOPONowi odegrać rolę wybitną w zwalczaniu stanów przygnębienia.

Zarówno **wewnętrzne** jako też **podskórne** stosowanie PANTOPON "Roche" umożliwia nader obszerne wskazanie lecznicze.

PANTOPON "Roche" w czystej postaci
 PANTOPON AMPULKI "Roche" po 0,02 gr.
 oryginalne pudełka po 3 szkl. 6 szkl. 12 szkl.

PANTOPON-PASTYLKI "Roche" po 0,01 gr.
 w oryginalnych flakonikach à 20 sztuk.
 PANTOPON-KROPLE "Roche" 2%
 w oryginalnym brązowym kroplomierzu à 10 ccm.

Literaturę i próbki wysyła gratis.

SPOSÓB UŻYCIA:

do 0,004 gr.
 PANTOPON "Roche"
 pro dca

PANTOPON-STROP "Roche"
 Oryg. pudełko à 200 gr.
 • • • • • à 100 gr.



F. HOFFMANN-LA ROCHE i S-ka, BASYLEA (SZWAJCARIA), PETERSBURG (ROSYJA) Nikołajewskaja nab. 19.

THIGENOL "ROCHE"

• Syntetyczny preparat siarki •
nie drażniący, nietrujący. Stanowi prawdziwie cenny wkład
 do dermatologicznej skarbnicy lekarskiej i
 może być uważany jako znaczny postęp na polu
 terapii siarczanej w chorobach skórnych.

OPAKOWANIE:

THIGENOL "Roche" do receptury.
 THIGENOL-GLYCERIN "Roche" 20% à flakon oryginalny, zawierający 10 g.
 MYDŁO THIGENOŁOWE "Roche".
 THIGENOL-TAMPOL: OVULES "Roche" według specjalnych prospektów.

F. HOFFMANN-LA ROCHE i S-ka, BASYLEA (SZWAJCARIA), PETERSBURG (ROSYJA) Nikołajewskaja nab. 19.



nie wznawiają; istnieje jednak brak łaknienia, a chory chudnie; mimo to język bywa dobry, a stan ogólny mało zdaje się być dotkniętym.

Czasami bole występują wyraźniej w pewnych okolicach ciała i stosownie do ich umiejscowienia każą myśleć o *appendicitis* lub *cholecystitis*, zwłaszcza gdy im towarzyszy mniej lub bardziej wyraźna żółtaczka, powodowana uciskiem przewodu żółciowego przez podwątrobne gruczoły gruczlicze; dopiero po wielu tygodniach, czasem po 2—3 miesiącach zauważyć się daje pewna ciasnowatość brzucha lub dają się wyczuwać pojedyncze masy o konsystencji ciastowatej — co wreszcie rozstrzyga o rozpoznaniu.

Cierpienie zostawione samo sobie ma tendencję do ustąpienia i w jednym przypadku autora, gdzie została wykonana laparotomia, wessanie odbyło się stopniowo pod wpływem helioterapii na stacyi górskiej.

Najczęściej jednak dopiero z powodu błędnego rozpoznania (*appendicitis*, *cholecystitis*, *andexitis*, jak to miało miejsce w większości opisanych dotychczas przypadków) wykonana laparotomia pozwala na stwierdzenie obecności gruzelków na otrzewnej, a więc i na racjonalną terapię. Otwarcie jamy brzusznej, być może, posiada samo przez się działanie pobudzające na sprawę gojenia, jak twierdzili pierwsi chirurdzy, którzy z powodu błędnego rozpoznania interweniowali i chwalili ten zabieg jako metodę leczenia zapaleń gruczliczych otrzewnej. Bądź jak bądź lekarz obowiązany jest znać dobrze tę osobliwą postać zapalenia otrzewnej bez wysięku z nikłymi objawami miejscowymi lub objawami późno występującymi, aby niewłaściwem postępowaniem (głodzenie) nie zaszkodził choremu.

(*La Presse méd.* 1913, Nr. 40).

A. Lande.

99. Feliks Ramond. Objaw mięśni grzbietowych (*le signe des spinaux*).

Jako bardzo wczesny objaw skrycie nieraz przebiegającego zapalenia opłucnej autor opisuje nowy objaw, zaobserwowany przezeń po raz pierwszy w r. 1910 i ochrzczoney mianem „*le signe des spinaux*“. W ściśle pionowej pozycji chorego w okolicy lędźwiowej pod 12-em żebrzem, na zewnątrz od kolumny pacierzowej, tam gdzie mięśnie grzbietowe tworzą gruby pęczek, spostrzegamy skurcz tych mięśni, stanowiący istotę objawu, widocznego dla oka i dostępnego dla omacania. Jakoż masa mięśniowa tworzy tu wyniosłość mniej lub bardziej wydatną o konsystencji twardego kauczuku, szeroką na 3 do 4-ch palców poprzecznych, podczas gdy w stanie normalnym nie przenosi ona 1—2 palców.

Należy tylko pamiętać, że skurcz tych mięśni istnieć może i w stanie normalnym, a mianowicie u ludzi bardzo silnych, przyzwyczajonych do dźwigania wielkich ciężarów oraz u kobiet ze skrzywieniem (*lordosis*) kręgosłupa. Występuje on również w przebiegu wszystkich schorzeń okolicznych, którym towarzyszą bole, a więc w urazie lędźwiowym, zapaleniu opon rdzeniowych, w sprawach lędźwiowej części kręgosłupa, w lumbago, w gościecu kulszowobiodrowym, w nerwobolu grzbietowo-lędźwiowym, w rwie kulszowej, w bolesnych schorzeniach nerki i wątroby i t. p.

Oczywiście sprawy te w każdym poszczególnym przypadku należy wykluczyć, a wtedy dopiero objaw Ramond'a wykazać może swą doniosłość. W jednym przypadku u chorego skarżącego się na bardzo nieokreślone bole piersiowe, przy braku wszystkich dotychczas znanych objawów zapalenia opłucnej, autor na podstawie swego objawu przepowiedział pleuritis na 15 dni przed wystąpieniem innych oznak wyraźnych tego cierpienia.

(*La Presse medic.* 1913 r., № 40).

A. Lande.

100. F. Goeppert (Getynga). Tylny katar nosa u osesków.

Autor przypomina, że katar nosa u osesków bynajmniej nie jest cierpieniem tak niewinnem, za jakie przyjęto go uważać. Zatkany nos przeszkadza, a u niektórych niemowląt nawet uniemożliwia ssanie, upośledza odżywienie, powoduje spadek wagi, powstrzymuje rozwój dziecka. Katary nosa, występujące epidemicznie, sprowadzają rozwolnienie, osłabiające niemowlęta. Na 10 osesków, które zapadły w klinice w ciągu dni 15-u na ostry nieżyt nosa, wszystkie dostały rozwolnienia w większym lub mniejszym stopniu, a tylko u niektórych z nich wystąpił nieżyt oskrzeli. Ostry nieżyt nosa u osesków tylko u niewielkiej liczby przebiega pod postacią nieżyty przedniego, któremu towarzyszy obrzmienie i poczerwienienie przedniego końca muszel dolnych. Najczęściej wszakże przednia część jamy nosowej jest zupełnie wolna, śluzówka jest znacznie zaczerwieniona; pomimo tego niemowlę nie może oddychać nosem. Jeżeli nieżyt trwa dłużej, to dziecko nabiera wyglądu charakterystycznego: nozdrza szerokie, koniec nosa zlekka zadarty, górna część twarzy zlekka obrzmiała, klatka piersiowa staje się wąską i krótką, brzuch wydłuża się, górna jego część nadmiernie się powiększa, wzdęcie gazami (*meteorismus*) staje się tak znaczne, że utrudnia oddychanie. Dziecko często chudnie i przestaje się rozwijać. Badanie nosa wykazuje, że mamy tu do czynienia z obrzmieniem tylnej części śluzówki ograniczającej nozdrza tylne, które u niemowląt tworzą okrągły otwór, a właściwie krótki kanał, nazwany przez autora kanałem choanowym. Otóż kanał ten wskutek obrzmienia pod wpływem nieżyty zwęża się jeszcze bardziej i przestaje wreszcie zupełnie być drożnym dla powietrza. Że nie zależy to zatkanie od wyrostki adenoidalnych, widać stąd, że usunięcie tychże nie sprowadza wyleczenia. Będzie to więc tylny nieżyt nosa (*rhinitis posterior*). Zesztą są przypadki mieszane, gdzie oba czynniki wpływają na obrzmienie oddychania nosem. Leczenie w ostrych przypadkach polega na wpuszczaniu do nosa kilku kropel *Sol. Adrenalin. (1:1000) 1,0 Aq. boratae 2.0*. W razach przewlekłych zmniejsza stan zapalny rozczyń 1%, *Arg. nitrici*, wpuszczany do nosa po 2 krople do każdej dziurki. Po 5-u minutach krople wpuścić powtórnie. Takie wkraplanie czynić należy co 2 dni. Pozatem najważniejszą jest ochrona dzieci od powtórnych zakażeń nieżyty nosa i zastosowanie leczenia świeżem powietrzem, przyczem dziecko może przebywać na powietrzu po 5—6 godzin dziennie. Wzdęcie kiszek autor leczy zapomocą zgłębnika, początkowo wprowadzonego do кишки i pozostawionego tam tak długo, dopóki niemowlę samo go nie wypchnie. Uwalnia się w ten sposób кишки od gazów i pobudza skurcz mięśni kiszkowych.

(*Berlin. klin. Wochenschr.* № 20).

J. Sz.

101. H. Dorendorf. Przyczynę do kwestyi powstawania lewostronnego porażenia nerwu zwrotnego wobec zwężenia ujścia żylnego lewego.

Opierając się na 4-ch własnych spostrzeżeniach szpitalnych lewostronnego porażenia n. zwrotnego wobec zwężenia ujścia żylnego lewego, w których występowały zawsze objawy zapalenia worka osierdziowego, oraz śródpiersia tylnego, przyczem w jednym przypadku po ustąpieniu zapalenia osierdza ustąpiło i porażenie nerwu zwrotnego, autor odrzuca teorię Ortnera, przypisującego porażenie n. zwrotnego uciskowi rozszerzonego lewego przedsiönka, który jakoby ma przyciskać nerw do łuku aorty i powodować zanik włókien nerwowych. Sekcyjne przypadki autora, połączone z dokładnemi ba-

daniami rentgenograficznymi przy życiu chorych, wykazały, że ucisk bynajmniej nie zachodzi, i że główną rolę w powstawaniu porażenia odgrywają zapalenie osierdzia ze zrostami, oraz zapalenie śródpiersia. Na korzyść tej teorii przemawiają, zdaniem autora, oba przypadki Ortenera, w których istniał zupełny zrost obu listków osierdziowych.

(*Berlin. klin. Wochschr.* № 20.)

J. Sz.

Wiadomości drobne.

S a v y opisuje kilka przypadków, znanych zresztą już w piśmiennictwie, zapalenia płuc, rozpoczynającego się często wśród zupełnego zdrowia lub po okresie niedomagania, od ostrych objawów, przypominających zupełnie sprawę włóknikową (dreszcze, gorączka, klucie w boku, ognisko zgęszczania, oddech oskrzelowy, krepitacje), lecz wywołanego przez łaseczniki Kocha; różni się ono tylko nieco mniejszą gwałtownością objawów początkowych, brakiem wyprysku na wargach, długotrwałością i kończy się bardzo często zupełnym wyzdrowieniem; wyjątkowo może dojść do zserowacenia i mortyfikacji takiego zgęszczonego ogniska.

(*Bull. et Arch. de Soc. Méd. des Hôp.* 1913, № 7).

A. L.

T o n c h e w 27 przypadkach raka rozmaitych okolic ciała stosował selen koloidalny (niebolesne zastrzykiwania śródmięśniowe po 5 ccm co tydzień; po trzech iniekcjach przerwa); nie ma on znaczenia leczniczego, lecz paliatywne, zmniejsza bowiem dolegliwości chorego i poprawia stan ogólny; względnie najlepsze wyniki otrzymano w raku macicy i kiszki prostej.

(*Bull. et Mém. de Soc. Méd. des Hôp.* 1913, № 7).

A. L.

M a n n e b e r g z Wiednia w 10-u przypadkach próbował leczyć chorobę Basedow'a zapomocą naświetlenia rentgenowego jajników, przyczem otrzymał wyniki pomyślne; waga ciała wzrastała, rozwolnienie i drżenie zmniejszało się, wole jednak żadnym zmianom nie ulegało; jednoczesne naświetlenie jajników i tarczycy dało w dwu przypadkach pogorszenie.

(*Wien. klin. Woch. r.* 1913, Nr. 18).

A. L.

E b s t e i n wypróbował nowowprowadzony do handlu na drodze syntetycznej otrzymany środek czyszczący „isticin“ (*Dioksyanthrachinon*); 0,3—0,45 wywołuje po 10—12 godzinach zupełnie niebolesne 1—2 papkowate wypróżnienia; jak wykazuje badanie rentgenograficzne, środek ten działa przez pobudzanie ruchowe jelita grubego.

(*Med. Klin., r.* 1913, Nr. 18).

W przypadku nieustających wymiotów u 28-letniej kobiety brziennej (dwukrotnie przedtem z powodu takichże wymiotów nastąpiło poronienie raz sztuczne, raz samoistne) V i a n n a y zastosował bezpośrednią transfuzję krwi od zdrowej kobiety brziennej, zachęcony do tego zabiegu kilku ogłoszonymi próbami leczenia przypadków analogicznych zastrzykiwaniem odnośnej surowicy. Wyknił był pomyślny, choć z powodu poronienia nie udało się ciąży doprowadzić do końca.

(*Sem. med., r. 1913, Nr. 20.*)

A. L.

D u f o u r utrzymuje, że ograniczone porażenia przemijające, uleczałe, pochodzenia mocznicowego mają zawsze podłoże anatomiczne w postaci drobnego wylewu, rozmiękczenia; w okresie obostrzeń, gdy zatrucie występuje na plan pierwszy, obostrzają się też objawy porażenia, które w następstwie zniknąć mogą, jakkolwiek ognisko chorobowe pozostaje.

(*Bull. et Mem. de la Soc. Med. r. 1913, Nr. 27.*)

A. L.

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie

Posiedzenia kliniczne 4-go marca.

1) J. B e ł k o w s k i wygłosił odczyt p. t. „Krwiomocz po podawaniu urotropiny w tyfusie brzuszny” (drukow. w № 12 Gaz. Lek.).

W dyskusyi W o j c i e c h o w s k i zaznacza, że pomimo częstego stosowania urotropiny w cierpieniach dróg moczowych, nigdy nie widział krwiomoczu.

S z m u r ł o przypomina, że wnioskom prelegenta przeczy używanie przez wielu lekarzy urotropiny, jako środka, zapobiegającego zapaleniu nerek w płonicy.

S e k r. S t. S o k o ł o w s k i wyraża przypuszczenie, czy czasem krwiomocz, obserwowany przez prelegenta, nie zależał do ciężkości samej sprawy zakaźnej, albowiem w przebiegu ciężkiego duru obserwuje się nie tylko krwawienie z rozmaitych błon śluzowych, ale nawet wybroczyny krwawe w tkankach i narządach.

B o n d y, zwracając uwagę na brak nabłonka na śluzówce przedstawionego preparatu, wyraża przypuszczenie, że zmiany anatomiczne w pęcherzu istniały już przed rozpoczęciem stosowania urotropiny i że one mogłyby być przyczyną krwiomoczu; podając często dzieciom urotropinę, mowca nigdy nie widział krwiomoczu.

O t t o sądzi również, że zjadliwość samego zarazka mogła być powodem krwiomoczu, zapytuje wskutek tego prelegenta o objawy kliniczne poszczególnych przypadków duru.

W odpowiedzi B e ł k o w s k i podkreśla, że szło mu właśnie o wykazanie spotęgowanej wrażliwości na urotropinę błony śluzowej pęcherza w tyfusie brzuszny, która najdłużej w tych warunkach styka się z moczem; przypuszczenie Bondy'ego jest nieuzasadnione, gdyż zmiany anatomiczne są daty świeżej, a badanie uprzednie moczu zupełnie nie wskazywało na jakiegokolwiek schorzenie pęcherza.

2) J. S z m u r ł o wypowiedział rzecz p. t. „O polipach nosowogardzielowych i ich leczeniu”. Polipy nosowogardzielowe są stosunkowo dość rzadkie, czego dowodzą przytoczne przez prelegenta statystyki; występują najczęściej u osobników między

BIURO REKOMENDACYJNE
OSÓB PIEŁĘGNUJĄCYCH CHORYCH

pod kierunkiem fachowo wykształconej

JULII GRUŻEWSKIEJ

Nowy Świat 7 m. 23, tel. 175-46.

DYŻURY NOCNE.



FOSFATYNA FALIERA

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 7—8 miesięcy, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rosnienia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Paryż, 6, Rue de la Tacherie, i wszędzie.

MĄCZKA
N E S T L É
MLECZNA

Od przeszło 40-stu lat polecana
przez lekarzy całego świata
jako idealny pokarm dla dzieci
i dorosłych, chorych na żołądek.

Z przyrządem kontrolującym!

Materyały Opatrunkowe Sterylizowane
D-ra BORZYMOWSKIEGO:

Wata. Gaza hygroskopijska, jodoformowa, wioformowa i kseroformowa. **Tampony** ginekologiczne na nitkach, nosowe, uszne i oczne. **Ligatury** № 3, 4, 5. **Katgut** jodowy 0, 1, 2, 3 i **Nić Florencka** w zatapiających rurkach. **Opatrunki** chirurgiczne, ginekologiczne i oczne. **Bandaże** 5, 8, 10, 12 ctm. 6 m.

Wyprawki położowe. **Tampony** jodoformowe W. Dührsena **Fizjologiczny** roztwór soli. **Płyn D-ra Borzymowskiego** do znieczulenia miejscowego, sterylizowany przed i po zatopieniu w ampulce.

WIELOKROTNIE WYPRÓBOWANYIII

Płyn do znieczulenia:	
Novocaini	3,3
Suprarenini gtt. tres.	
Heroini	0,01
Coffeini natr. benz.	0,2
Sol. sal. physiolog.	50,0

Składy główne: SPIESS Senatorska 24 i Widok 9. Telef. 106-85. Zarząd.

Lekarze całego świata zalecają stale

Idealny środek
przecyszczający
dla dorosłych
i dzieci

PURGEN

Przyjemny,
łagodny,
skuteczny.

Cena pudełka 65 kop. Dostać można we wszystkich aptekach. Dr. Bayer és Társa, Budapeszt.

UWAGA!! Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z rosyjskim napisem.

NAŁĘCZÓW

gub
Lubeł-
ska

Źródła szczawio-żelaziste
radio-aktywne.
Zakład leczniczy cały rok
otwarty.

Kanalizacja, wodociągi, oświetlenie elektryczne. Położenie zdrowe i malownicze.

Kąpiele żelaziste i borowinowe. Wszelkie inne kąpiele sztuczne.

Najnowsze urządzenia leczniczo-elektryczne. Hydroterapia.

Kąpiele słoneczne i powietrzne.

Sezon letni od 1-go czerwca. Lekarze ordynujący:

dyr. dr M. Gliński, dr J. Koelichen, dr Winiarski, dr Dobrucki, dr Karwacki i dr Kosmowski

Prospekty na żądanie gratis.

SZCZAWNICA

Szczawio-alkaliczno-słone (7 Zdrojów) najsilniejsze w Europie.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materii, krwi i choroby nerwowe.

Sezon od 20 maja do 30 września.

Zakład inhalacyjny odnowiony, zakłady wodolecznicze, kąpiele mineralne, kąpiele słoneczne. Mieszkania tanie od 1.60 k. począwszy i z komfortem urządzone. Wykwintna restauracja i liczne pensjonaty. W I i w III sezonie mieszkania 20—30 proc. tansze. Lekarz zakładowy Dr. K. Włynski, 8 lekarzy praktykujących. Zwolnienia od taks tylko wyjątkowo; w II-im sezonie wykluczone. Mieszkania po każdym gościu przymusowo formaliną dezynfekcyonowane. Smiecie i płwociny spalane w specjalnym piecu. Stacja kolei; Stary Sącz lub Nowy targ. Zgłaszać się o mieszkania i po fiakrów do Zarządu lub zająć po informację mieszkaniową wprost do Zarządu. Unikać fakturów.

Najsilniejsze wody leczn. na całą Europę.
Lecznice: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan i alkaliczno-słone najsłabsze.
Stefan i Jan wysyła w czasie bezmroźnym Zarząd w skrzyniach po 25, 30 i 50 butelek. Są one do nabycia we wszystkich aptekach, składach wód mineralnych i aptecznych oraz w Składnicy wód Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk.
□ □ □ wisk we Lwowie. □ □ □

10. a 25. rokiem życia z przewagą po stronie męskiej, i za miejsce ich przyczepu większość autorów, idąc za Nelatonem, poczytywała podstawową część kości potylicowej, dopiero Jacques dowiódł, że niemal wyłącznym miejscem ich przyczepu jest trzon kości klinowej oraz wgłębienie między kością klinową a sitową, za czym też przemawia i kierunek ich wzrostu. Powstawanie polipów Bensch objaśniał nadmiarem materiału odżywczego, dowożonego do podstawy czaszki w okresie dojrzewania zwłaszcza mężczyzn. Ferrari widzi pewną analogię między wyrosłami adenoidalnymi a polipami nosowogardzielowymi, które uważa za nowotworzenie się tkanki łącznej pod wpływem zaburzeń w działalności wydzielniczej przysadki mózgowej i gardzielowej, inni wywodzą polipy ze strony grzbietowej oraz z pierwiastków nabłonkowych i łącznotkankowych pierwotnego kanału gardzielowego; prelegent wreszcie przypuszcza, że istnieje związek przyczynowy między powstawaniem omawianych polipów a częstością urazów nosa, powodujących często złamanie lub skrzywienie przegrody ze zmianami zapalnymi w okostnej części tylnej leśmiesza. Polipy nosowogardzielowe bywają twarde z przewagą pierwiastków łącznotkankowych, a więc niekrwawiące, miękkie ze znaczną liczbą naczyń, dające nieraz bardzo obfite krwotoki, i t. zw. włóknaki—naczyniaki o charakterze pośrednim. Rokowanie w polipach krwawiących—bardzo poważne; śmierć (10% 17%) następuje najczęściej wskutek krwotoku, posocznicy lub septycznego zapalenia płuc. Co do leczenia: polipy twarde, niekrwawiące usuwa się za pomocą pętli zimnej lub gorącej, polipy miękkie kwawiące należy niszczyć stopniowo zapomocą elektrolizy, usuwając resztki: kleszczami lub pętlą; wielkie guzy najlepiej wyluszczać na drodze operacyjnej metodą Moure'a (cięcie od brwi z boku nosa aż do jego skrzydeł, usunięcie kości nosowej i części wyrostka czołowego szczęki górnej) lub Denkera (usunięcie ściany przedniej i wewnętrznej zatoki szczękowej),

W dyskusyi prof. K r y ń s k i zaznacza, że tylko małe guzy dają się usunąć przy pomocy metod stosowanych przez laryngorynologów, lecz dla większych polipów odpowiedni jest tylko znaczniejszy zabieg chirurgiczny; mowca chwali z dobrym wynikiem stosowany przez siebie sposób, polegający na przecięciu podłużnem podniebienia miękkiego, a niekiedy i twardego, a więc operowanie przez jamę ust, co umożliwia doszczętne wycięcie guza i ułatwia operowanie ewentualnego krwotoku.

S r e b r n y wyraża obawę czy przytoczona przez prelegenta statystyka nie obejmuje również i guzów złośliwych; opisuje przypadek, w którym polip drażący do nosa zrosnięty był z wielu otaczającemi go częściami; nie zgadza się ze zdaniem prelegenta, by w etyologii grało jakąś rolę skrzywienie przegrody nosowej w obec częstości tego ostatniego, a rzadkość guzów; zaznacza wreszcie, iż operował guz u 60-letniego mężczyzny.

S e k r. S t. S o k o ł o w s k i utrzymuje, iż omawiane polipy nie są chyba taką rzadkością, skoro co najmniej kilkanaście odnośnych przypadków mowca operował w ambulatoryum szp. Św. Ducha, stosując zawsze pętlę zimną, wprowadzoną przez nos; polipy nosowogardzielowe miękkie krwawiące i szybko wzrastające w sąsiednie narządy, są w ogromnej większości przypadków nowotworami złośliwymi, które należy tylko operować elektrolizą, a nie pętlą w obawie przed krwotokiem.

S z m u r ł o odpowiada K r y ń s k i e m u, że przez jamę ust nie można usunąć długich wyrostków guza, idących do jamy nosowej, a elektroliza, jako szybko przynosząca ulgę choremu i chroniąca go od krwotoku jest zabiegiem bardzo odpowiednim; Srebrnemu—że tylko znaczne skrzywienia chrząstkowokostne (występują one zaledwie w 15% przypadków), zależne od urazu, mogą być powodem występowania guzów.

A. Lande.

Posiedzenie kliniczne 18-go marca.

1) Grudziński wygłosił odczyt p. t. „Zwapnienie i złogi ze stanowiska rentgenologii” (z pokazem przezroczy). Prelegent rozpatruje złogi w plynach ustroju

(kamienie moczowe, wątrobowe i inne) i złoże tkankowe, a przede wszystkim t. zw. zwapnienia, i omawia stan współczesny nauki o rentgenodyagnostyce tych tworów. Co do kamieni moczowych, autor stawia następujące zasady: 1) W dyagnostyce złogów moczowych ma zastosowanie tylko rentgenografia, podczas gdy rentgenoskopia jest metodą nieużyteczną. 2) Zdjęcia, aby miały wartość istotną, muszą być wykonywane podług ostatniego słowa techniki. 3) Każda wątpliwość musi być rozstrzygana przez zdjęcia kontrolujące w różnych rzutach, różnemi rurami i w rozmaitych odstępach czasu. 4) Odsetka nierozpoznananych kamieni moczowych wynosi zaledwie 2⁰/₀. 5) Wynik dodatni badania dowodzi obecności złożu, jeżeli a) cień leży w właściwym miejscu, b) jeżeli można wykluczyć wszystkie źródła pomyłek, których jest przeszło 40. 6) Rentgenodyagnostyka winna iść w parze z kliniką. 7) Przy zdjęciach powinien być badany cały narząd moczowy (nerki, moczowody, pęcherz). O wiele zawodniejszą jest wciąż jednak ulepszająca się rentgenodyagnostyka kamieni wątrobowych, które dają tymczasem tylko niewielką odsetkę zdjęć pozytywnych; tu pewnej pomocy dostarcza prześwietlanie żołądka, ujawniające często obecność zrostów odzwierniaka z pęcherzykiem żółciowym, towarzyszących kamicy.

W złożach tkankowych prelegent rozróżnia trzy kategorie: 1) zwapnienia rozsiane w tkance łącznej całego ciała (calcinosis interstitialis universalis), jako wynik t. zw. skazy wapiennej (Kalkgicht według terminologii Schmidt'a), cierpienie ciężkie, czasem śmiertelne, lecz rzadkie; 2) zwapnienie, spotykane przypadkowo w rozmaitych miejscach ciała, jako wyraz usposobienia do kalcynacji, lekka postać wspomnianej skazy wapiennej; 3) zwapnienie dystroficzne dotyczące poszczególnych narządów, np. zwapnienie tętnic, gruczołów limfatycznych, woreczków śluzowych, ognisk gruczołowych lub ropnych i t. d. Tu prelegent obszerniej omawia rentgenodyagnostykę nowotworów mózgu, które mogą być rozpoznawane o tyle, o ile podlegają zwapnieniu.

2) Sławiński, ilustrując pokaz trzema rentgenogramami, przedstawia 32-letniego chorego, którego operował we wrześniu r. ub. z powodu osteoperiostitis mandibulae; chwilejące się przytem korzenie przednich dolnych pięciu zębów prelegent obciął, zostawivszy korony, które z wyjątkiem jednego siekacza, wzmocniły się w swej obsadzie; w parę miesięcy potem podczas wykonywania znowu „curettment“ w okolicy owego siekacza, siekacz ten wyleciał, lecz włożony z powrotem wgoił się w swem łóżysku.

A. Lande.

Posiedzenie 1-go kwietnia.

Puławski wygłosił odczyt p. t. „Okresowa puchlina stawów“ (hydrops articulorum intermittens) z pokazem chorej. Rzecz drukowana w Gaz. Lek. (№ 20 i 21).

2) St. Kozłowski wypowiedział rzecz p. t. „Nowa metoda oznaczania zasadowości krwi“.

Wykazawszy braki dotychczasowych metod, prelegent z inicjatywy prof. Budyńskiego we Lwowie wypracował nowy sposób, polegający na zasadach następujących: wpuszczamy badaną krew (już z 2,0 ccm otrzymuje się wyniki dobre) kroplami do kolbki z wysokiem, często nią wstrząsając dla wytworzenia drobnokławkowatego strątu; wlewamy potem w równej z krwią objętości $\frac{1}{10}$ normalnego roztworu kwasu octowego i po doszczętnem usunięciu wytwarzającego się przytem dwutlenku węgla, miareczkujemy zawartość kolbki $\frac{1}{10}$ normalnym ługiem; po zneutralizowaniu i usunięciu płynu czynny to samo ze staraniem przemytym strątem, używając za wskaźnik fenoltaleinę; różnica pomiędzy wziętą objętością kwasu octowego a zużytego następnie ługu odpowiada całkowitej ilości zasad, znajdujących się we krwi badanej. Dla dokładniejszego odmierzania krwi pobieranej do analizy, K. radzi przygotować uprzednio roztwór fizyologiczny soli z domieszką cytrynianu sodu (1,5 gr. na 100 ccm roztworu), który utrzymuje krew w stanie płynnym, poczem

do małego cylinderka z podziałkami wlać pewną ilość roztworu, a następnie wpuszczać kroplami krew z nakłutego np. palca.

3) J a r o s z y ń s k i wygłosił odczyt p.t. „Rola wzruszenia w patologii“. Wzruszenie jest reakcją ustroju na raptowne nieoczekiwane zdarzenie, podczas której powstaje przelotne zaburzenie równowagi w ekonomii ustroju; intensywność jej jest uwarunkowana przez rodzaj wzruszenia i właściwości indywidualne osobnika. Zaburzenia powstają w działalności narządów krążenia, a więc serca (przyspieszone lub zwolnione bicie, odczuwane jako kołatanie lub zamieranie) i naczyń (rozszerzenie ich lub zwężenie — rumieńce lub bladość), w działalności narządów oddychania (przyspieszony lub zwolniony oddech, kurcz przepony, skąd wzdychanie, ziewanie i czkawka), w dziedzinie organów trawienia (zmiany w łaknieniu, wymioty, biegunka, zaparcie), wydalania (parcie na moczu niemożność oddawania go), gruczołów (łzotok, ślinotok, pocenie się i t. d.), mięśni gładkich (kurcze krtani, przetyku) lub prądkowanych (drżenie). Wzruszenia bywają bezpośrednim powodem powstawania rozmaitych chorób lub ważnym czynnikiem w ich rozwoju; należą tu np. miażdżyca (zwłaszcza preskleroza) i związany z nią wylew krwi do mózgu; choroby skórne (obrzęki przelotne, wysypka, łuszczyca, osiwienie, wyłysienie), umysłowe (splątanie psychiczne, stany depresyjne i paranoidalne), choroby przemiany materii (cukrzyca, Basedow), samozatrucia wskutek zmian w sekrecji gruczołów. Nerwice wszelkiego rodzaju najbardziej są zależne od wzruszeń: w histeryi wywołują one objawy zewnętrzne pośrednio przez sugestję, która stoi w zależności od podświadomych obrazów wzruszeniowych; w neurastenii i hipochondryi wywołują znów z jednej strony objawy somatyczne (odczyny fizjologiczne, samozatrucie, cenestezye) z drugiej — psychiczne (przygnębiecie, niepokój). Wzruszenia wreszcie, zwłaszcza przyjemne, pobudzające (wiera w wyzdrowienie, nadzieja) mają wybitną doniosłość w leczeniu, szczególnie nerwic.

A. Lande.

Posiedzenie kliniczne 15-go kwietnia.

1) W o j c i e c h o w s k i pokazuje i opisuje nowy kolorymetr Helliga, zapomocą którego można szybko i dokładnie oznaczyć ilościową zawartość rozmaitych związków chemicznych, znajdujących się w roztworze (np. hemoglobiny we krwi, cukru gronowego, indykanu, kreatyny i t. d. w moczu). Sprawdzać czystość żelaza, miedzi, jodu i t. d. Mowca określał zapomocą przyrządu pomiędzy innemi: ilość jodu w moczu po użyciu rozmaitych jodków, hemoglobiny we krwi i t. d.

2) W dyskusyi nad odczytem J a r o s z y ń s k i e g o (p. pos. klin. 1. kwietnia) K o p c z y ń s k i St. podnosząc aktualność sprawy omawianej, zaznacza, że usposobienie neuropatyczne, a wzruszeniowość jest jedno i to samo, że na cały szereg nerwic t. zw. ruchowych, uważanych dawniej za histeryę, należy patrzeć jak na przedłużoną reakcję wzruszeniową, odbywającą się poniżej kory mózgowej (zwoje szarej istoty opuski, nerwu błędnego, zwojów automatycznych n. współczulnego), a więc nie mogące podlegać terapii sugestyjnej, że uraz, powodując zaburzenia w wydzielaniu gruczołów o sekrecyi wewnętrznej, spowodować może szereg schorzeń (jak np: Basedow, Parkinson)

Ł a p i ń s k i zaznacza, że sprawa powstawania wzruszeń nie jest tak prosta, jak ją prelegent przedstawił w odczycie, że zbyt pobieżnie potraktował rolę usposobienia oddziedzicznego lub nabytego, że w powstawaniu miażdży cy wzruszenia mają bardzo wątpliwe znaczenie, że trudno sobie wyobrazić, aby wzruszenie mogło spowodować psychozę, skoro nawet tak doniosłe czynniki, jak wyskok i przymiot same przez się, według obecnych pojęć, nie mogą stworzyć psychozy; mowca nie wierzy w uleczalność histeryi drogą niszczenia sugestyjności, natomiast radzi u danej osoby stworzyć taką ideę, któraby dzięki swej mocy trzymała na uwierzy rozmaite szkodliwe kompleksy.

R y c h l i ń s k i nie zgadza się z prelegentem w pojmowaniu istoty histeryi,

wyraża żal, że w odczycie nie zostało bliżej określone pojęcie konstytucji neuropatycznej, wreszcie obszernie omawia niektóre kwestye, dotyczące psychoterapii.

Zieliński Edw. dowodzi, że suggestyjność jest właściwością każdego człowieka normalnego, jest tylko spotęgowaną u neuropatów.

W odpowiedzi Jaroszyński podnosi znaczenie wzruszeń w powstawaniu nawet chorób wewnętrznych, dowodzi, że wzruszenie nie jest tylko przydźwiękiem uczuciowym spraw poznawanych, lecz odrębną sprawą psychiczną; termin „konstytucja neuropatyczna” jest dlań równoznaczną z wzruszeniowością, t. j. podatnością na wzruszenia; wrażliwość nie stanowi jeszcze ani histeryi, ani neurastenii; dla ich wytworzenia potrzebny jest szereg czynników (przepracowanie, warunki uboczne, wreszcie wzruszenia); określa, co rozumie pod słowem „suggestyjność patologiczna” i dowodzi, że może istnieć bezpośredni związek przyczynowy między psychozami a wzruszeniami (wpływ katastrof żywiołowych, rewolucyi i t. p.).

Pawiński na podstawie dat statystycznych dowodzi, że w sklerozie naczyń wieńcowych u mężczyzn wzruszenia grają rolę bardzo wybitną, w sklerozie innych naczyń — mniej doniosłą; u kobiet wzruszenia mają jeszcze większe znaczenie w powstawaniu dusznicy bolesnej.

3) Świątchowski Jg. wygłosił rzecz p. t. „O mikrosfigmografii”. Omówiwszy dotychczasowe metody badania zmian, zachodzących w ciśnieniu wewnątrz tętniczym krwi pod wpływem poszczególnych skurczów serca i rozmaite ich braki, prelegent opisuje własną metodę, której bezwzględna wyższości upatruje: 1) w uniknięciu swoistych drgań części samego przyrządu, 2) w umieszczeniu przyrządu opodal chorego, 3) w niesłychanej, a dającej się dowolnie regulować czułości aparatu, 4) w możliwości rysowania na stoliku tylko pewnej części fali, zwłaszcza wierzchołków i podstawy, co wskazuje nieraz na nierównomierność co do siły poszczególnych skurczów serca u osób nawet pozornie zdrowych, 5) w wielkiej łatwości stosowania przyrządu.

W dyskusyi Pawiński podnosi pomysłowość prelegenta i wykazuje wyższość aparatu przezeń zbudowanego, wyraża życzenie, aby autor ulepszył go jeszcze, przystosowując do jednoczesnego kreślenia fal żylnych (flebogramów) i uderzeń serca (kardyogramów), co jest nieodzownem przy ściśle naukowych badaniach, zwłaszcza skoro idzie o wykazanie zaburzeń w czynnościach bądźto przedsionków, bądź też komór, przypomina wreszcie imiona kilku badaczy polskich (Struś, Hołowiński, Forstetter), zasłużonych w omawianej dziedzinie badań.

Rzętkowski wątpi, czy wogóle można uniknąć różnic, wynikających z siły przykręcania do tętnicy receptora, w każdym jednak razie w obec niezaprzeczonych zalet przyrządu rokuje mu wielką przyszłość.

Chłapowski uważałby za stosowniejsze nazywać przyrząd sfigmotelegrafem lub elektrosfigmografem.

Świątchowski odpowiada, że otrzymywanie flebogramów w obec nadzwyczajnej czułości przyrządu nie przedstawia żadnej trudności.

A. Lande.

Posiedzenie neurologów i psychiatrów 15-go marca 1913 r.

1. Sterling i Kopeć. Przypadek niedorozwoju mózdzku. Chora l. 6, do roku rozwijała się normalnie; do 4-go roku życia dziecko nie siadało, nie podnosiło główki, nie chodziło. W 4-ym roku nauczyło się siedzieć, jednak moc i kał oddawało pod siebie; wymawiało kilka słów. Od tej pory stopniowy rozwój — w 5-ym r. stała na nóżkach, w 6-ym zaczęło chodzić bez pomocy. Pod względem psychicznym niedorozwój, lekkie podniecenie ruchowe. Mowa niewyraźna, zlekka skandowana i nosowa. Brak koordynacji ruchów we wszystkich grupach mięśniowych, chód o cechach asynergii i dysymetrii mózdkowej. Z dwu przypuszczeń: zaniku następczego substancji mózdkowej i niedorozwoju mózdzku pierwotnego — mowcy przechylają się w stronę niedorozwoju.

Higier uważa, że w razie niedorozwoju wrodzonego przebieg cierpienia byłby odwrotny — t. j. stopniowo występowałoby pogorszenie w miarę coraz trudniejszego przystosowania się mózdzku do rosnących obowiązków.

Męczkowski nie widzi właściwych objawów mózdkowych i rozpoznawałby raczej ogólny niedorozwój mózgu (wobec zaburzeń intelligencji).

2. Bychowski. Przypadek cierpienia mózdzku. Chory l. 40, przed rokiem dostał zawrotu głowy i szumu w uszach, po kilku tygodniach zaburzenia patrzenia oraz utrudnienie chodzenia. Badanie: Zniesienie zdolności patrzenia na lewo (Blicklähmung). Brak reakcji błędnikowych z obu stron według metody Bárány'ego, przyczem z lewej więcej niż z prawej Upośledzenie wrażliwości lewej rogówki. Chód ataktyczny. Stopniowo w miarę rozwoju choroby powstawały objawy: zniesienie zdolności patrzenia na lewo i na prawo. Kaloryzacja i kołowanie wywołują nystagmus. Zniesienie smaku na prawej połowie języka. Bezład kończyn lewych. Objaw nierównomierności mózdkowej.—Mowca umiejscawia sprawę chorobową w moście, po stronie lewej, z zajęciem n. trójdzielnego i językowego, nie wypowiadając się stanowczo co do etyologii.

Flatau zaznacza, że bezład w prawej nodze nie można sobie wytłumaczyć ogniskiem w lewym jądrze Dejtersa.

Endelman dodaje, że zniesienie ruchów dowolnych gałek ocznych przy zachowaniu odruchów przemawia za sprawą supranuklearną.

Bregman podnosi brak zaburzeń czucia, co przemawia przeciw umiejscowieniu w moście Warola.

3. Łapiński. Przypadek psychozy o niepewnym rozpoznaniu. Chora l. 44, ojciec alkoholik, matka pisała wiersze i zmuszała ją uczyć się ich. W dzieciństwie przestrach, urazy płciowe. Od 7 r. miewa „ataki”, podczas których traci przytomność, przeważnie po wzruszeniu lub po peryodzie. Zachowanie się chorej w szpitalu niesforne, kłamliwe; nie zrównoważone projekty, głos patetyczny; niesłuszne skargi na służbę, grozi sądem; chwilami twierdzi, że ją trują, chloroformują; halucynacje wzrokowe. W rozmowie ciągle rymowanie, w piśmie również, ciągłe mówienie wierszem, zwłaszcza po napadach. Oryentuje się w czasie i otoczeniu; drgawki przeważnie tępcowe. Mowca wyłącza padaczkę i rozpoznaje objawy psychozy histerycznej.

4. Wurcelman. Przypadek nowotworu mózgu. U chorego 5 l. temu wystąpiły bole w prawej połowie głowy, senność, brak pamięci, podwójne widzenie. Po kilku tygodniach objawy te przeszły i chory czuł się względnie zdrow. Od roku wymioty, osłabienie wzroku na oku lewym, potem prawym. Badanie: niedowład n. III prawego. Nystagmus. Tarcze oczne zestainowe. Upośledzenie silne wzroku. Niedowład dolnej gałązki VII nerwu lewego. Osłabienie czucia bolowego w obrębie 2-ej gałęzi n. trójdzielnego. Mowca rozpoznaje nowotwór w okolicy odnogi mózgowej prawej w miejscu wyjścia n. okołoruchowego.

Higier omawia bliżej rentgenogram, na którym widać cień w okolicy siodła tureckiego.

Kopczyński podnosi fakt, że 5 lat temu u chorego rozpoznawano migrenę oczoporażną i wypowiada zdanie, że zespół ten bywa bardzo często objawem ukrytej sprawy nowotworowej.

Bregman rozpoznawał 5 lat temu u chorego migrenę oftalmoplegiczną, jakkolwiek obecnie widzi w dawnych objawach rysy, obce migrenie (senność).

Męczkowski niezawsze widzi w migrenie oczoporażnej objaw lub zwiastun nowotworu i uznaje samoistną migrenę oczoporażną w niektórych przypadkach.

5. Sterling. a) Przypadek niezwykle zaburzeń snu i okresu posennego.

Chory, l. 28, od 2-u lat cierpi na objawy utrudnionego budzenia się po śnie—mianowicie nie podobna go wyprowadzić ze snu, jest wciąż kilku godzin nawpół przytomny. Objawy te nastąpiły po przestachu. Obserwacya szpitalna stwierdziła te napady okresu posennego, podczas których chory nadto przyjmuje dziwaczne pozycye, śpiewa jak małe dziecko, biega po sali, wałkuje się po podłodze, wykazują cechy automatyzmu, kłownizmu i puerylizmu. Powstrzymanie chorego od kolacyi wywołuje nazajutrz głębszy i silniejszy napad. Mowca rozpoznaje szczególny rodzaj zamroczenia hysterycznego.

b) Przypadek wyleczonego ostrego zapalenia rdzenia.

Chora, 17 l. na 5 tyg. przed przybyciem do szpitala dostała wrzodu w gardzeli, a w tydzień potem zaczęła odczuwać bole w krzyżu, kończynach, stopniowo wystąpiły zaburzenia oddawania moczu, drganie w kończynach dolnych, wreszcie zupełne porażenie 4-ch kończyn. Badanie: bezwład prawej kończyny górnej, niedowład lewej, oraz porażenie obu dolnych kończyn. Zniesienie wszystkich kategorii czucia do wysokości 3-go żebra i 4-go kręgu grzbietowego. Obustronny objaw Babińskiego. W płynie mózgoworodzeniowym dodatnia próba Nonnego, znaczna limfocytoza. Dalszy przebieg cierpienia: ciepłota do 39, 2^o, odleżyny, stan ciężki. Po miesiącu jednak stopniowa poprawa, powracanie władzy w kończynach i obecnie (po 3-ch mies) chora chodzi sama, niedowład stopy lewej, zaburzenia czucia prawie znikły. Mowca rozpoznaje dobrotliwą postać ostrego zapalenia rdzenia.

K o p c z y ń s k i St. w sprawie 1-go przypadku wypowiada, zdanie, że stan senności należy raczej wiązać z padaczką niż z histeryą, przyczem przypomina podobne objawy u 5-let. chłopca, który cierpiał na to od wczesnego dzieciństwa.

Tad. Jaroszyński.

Wiadomości bieżące.

— Nakładem księgarni Rikera w Petersburgu wyszło tłómaczenie rosyjskie dzieła dra med. Alf. Sokołowskiego „Choroby opłucnej, śródpiersia oraz gruźlica płuc”. W przedmowie doc. Lang podnosi wysoko wartość tej pracy, uważając jej autora za jednego z niewielu, którzy mogą w obecnym czasie objąć całokształt chorób płucnych, którzy łączą rozległe doświadczenie osobiste z naukowem wykształceniem i gruntowną znajomością piśmiennictwa. Starannego przekładu dokonała rodaczka nasza dr med. S. Sadowska przy współudziale dra med. Lichaczewowej. Wchodząc do literatury rosyjskiej, dzieło Sokołowskiego wnosi do niej cały dobytek naszego piśmiennictwa w zakresie chorób płuc, tak szeroko uwzględnionego przez autora.

— Od Szanownego prof. Wicherkiewicza, Prezesa Polskiego Komitetu stałego dla międzynarodowych kongresów lekarskich, otrzymaliśmy następujące zawiadomienie. Na zapytania z kilku stron wystosowane do mnie, czy Komitet Polski stały dla międzynarodowych kongresów lekarskich i tym razem pośredniczy w zgłaszaniu się chcących brać udział w Kongresie, odpowiadam na tej drodze, co następuje: „Polski Komitet stały dla międzynarodowych zjazdów lekarskich otrzymał od Komitetu organizującego XVII międzynarodowy Kongres lekarski w Londynie okólniki, zawierające szczegóły, dotyczące programu zjazdu, uroczystości, adresów biur, ułatwień podróży, wycieczek, a zarazem karty zgłoszeń i t. d. Koledzy, którzyby sobie życzyli tych okólników, zechcą zgłosić się po nie do Biura Polskiego Komitetu, Kraków, Wolska 15. Dla informacji donoszę, iż Kongres odbędzie się od 6—12 sierpnia. Biuro Kongresu znajduje się 13, Hinde Street, W. London. Językiem urzędowym jest język angielski—

Potrzebny lekarz do zakładu psychiatrycznego w Drewnicy

Warunki listownie:
pocztą Marki, zakład Drewnica
lub
telefonem 17-22.

Zakład Lecznicy

dla przychodzących z chorobami
Żołądka i kiszek
D-ra Tadeusza Wilczyńskiego
Aleja Jerozolimska 35
telef. 282-25.

Przyjęcia od 9—10 rano
od 1—3 i od 6—7 po poł.

Warszawski Zakład Ginekologiczny

MARSZAŁKOWSKA 45.

D-rów Borysowicza, Brühla, Bryndzy-Nackiego, Burzyńskiego, Gromadzkiego, Gutkowskiego, Jasielewicz, Natansona, Neugebauera, Reutta, Rylki, Staniszew-
o o o o o skiego, Thiemego, Tyrchowskiego, Winawera. o o o o o

Przyjmuje za opłatą od 2½ do 8 rb. dziennie.

Sala porodowa. Kąpiele Bierowskie. Elektryzacja. Oświetlenie elektryczne.

==== Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-ra E REICHSTEINA ====

w Warszawie Marszałkowska 149, tel. 4217.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych, gimnastyka ortopedyczna, masaż.
W pracowni przy zakładzie wyrabiają się: gorsety, przyrządy na kończyny według syst. Hessinga,
sztuczne kończyny, pasy brzuszne i paski przepuklinowe.

L. E. BREGMAN

Dyagnostyka chorób nerwowych

podręcznik dla lekarzy i studentów

(stron 475 z 143 rysunkami i 2-ma tablicami w tekście)

Cena rub. 3.50, w oprawie Rb. 4.

Skład główny E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł) w Warszawie.

Nabywać można we wszystkich Księgarniach.



Salit

Środek do wcierania o działaniu szybko kojącem i leczniczem.

Skóra znosi Salit w stanie nierozcieńczonym.

Wskazania:

Gościec mięśniowy, Nerwobóle,

Lekki ostry gościec stawowy,

Zapalenie opłucnej gośćcowe, Zapalenie pochewki ścięgna.

(2 — 3 razy na dzień wcierać $\frac{1}{2}$ — 1 łyżeczki od kawy salitu w dokładnie wymytą i osuszoną skórę! miejsca bolesnego).

Argentum proteinicum „HEYDEN“

Preparat tani, odpowiadający warunkom farmakopei

Należy przepisywać wyraźnie markę „Heyden“.

Próby i literaturę dastarcza bezpłatnie:

Chemiczna fabryka von Heyden, RADEBEUL-DREZNO,

lub przedstawiciel: Ludwik Freider Warszawa, Leszno 60.

Apteka K. WENDY

Główny skład surowic i szczepionek

Institutu d-ra Palmirskiego w Warszawie

„ Pasteura w Paryżu

„ Bakteryo-terapeutycznego w Dreźnie

„ Medycyny doświadcz. w Petersburgu
i innych

Nowe leki do użycia wchodzące na składzie.

Krakowskie Przedmieście 45

FERMENT MLECZNY "LACTOGASPINE"

BERAT ET VERDEILLE
w Paryżu

leczy radykalnie wszelkie
choroby



ŻOŁĄDKA I KISZEK

Żądać we wszystkich większych aptekach i skł. aptecznych.
Sprzedaż głów.: Labor Przetwor. Lecz. Mlecz. Nowy Świat, 32. Tel. 18-60.

Telefon № 107.

w Warszawie.

ski, francuski i niemiecki. Na posiedzenia uroczystościowe dopuszczono język włoski i rosyjski. Sekcyi utworzono 23, a mianowicie: 1) anatomii, 2) fizyologii, 3) patologii ogólnej i anatomii patol., 3a) chemii patologicznej, 4) bakterjologii, 5) terapii, 6) medycyny wewn., 7) chirurgii, 7a) ortopedyi, 7b) anestezji, 8) ginekologii i położnictwa, 9) okulistyki, 10) pediatrii, 11) neurologii. Pośrednictwa w ułatwieniu podróży i wycieczek podejmuje się firma, Thos Cook and Son, Wiedeń, Stephansplatz 2, a także Norddeutscher Lloyd w Bremie, który dn. 29. lipca wysyła parowiec „Kaiser Wilhelm der Grosse“, a z powrotem dn. 14/15. sierpnia z Plymouth parowiec „Berlin“, a dn. 16. sierpnia „George Washington“. Koszta podróży wraz z wyżywieniem w czasie drogi pierwszą klasą z Bremy do Southampton wynoszą 60 mk., a do Londynu samego 71 mk. Z Bremy do Southampton, a z powrotem z Plymouth do Bremy 108 mk. Natomiast z Bremy przez Southampton do Londynu i z Londynu, Paddington Station przez Plymouth do Bremy 149 mk. Karty powrotne ważne 6 miesięcy.

— Redakcja „Przeglądu Lekarskiego“ przeznaczyła 200 koron na nagrody konkursowe za najlepsze sprawozdania poglądowe, wydrukowane w „Przeglądzie Lekarskim“ w r. 1913. Przedmiot sprawozdań dowolny. Rękopisy nadsyłać wprost do Redakcyi.

— W Zakopanem powstaje drugi „Dom Zdrowia“ dla młodzieży piersiowo chorej, wszelkich zawodów, wyznania katolickiego; otwiera go Towarzystwo „Odrodzenie“, na czele którego stoją Paweł ks. Sapiecha i p. Byśzewski.

— W d. 12 b. m. otwarta została w Petersburgu Wszechrosyjska Wystawa Hygieniczna.

— W Nachiczewaniu (koło Rostowa n. D.) wykryto lecznicę potajemną, która istniała od lat 30-u i dla chorych stałych zajmowała 2 domy (!) Dyrektorem tej instytucji był uwolniony ze służby b. agent policyi śledczej Polakow; zeznał on, że do lecznicy, którą otrzymał w spadku, przyjmowano w rzeczywistości chorych, którzy, straciwszy nadzieję odzyskania zdrowia zapomocą alopatyi i homeopatyi, szukali ratunku w środkach „medycyny ludowej“. Dawniej utrzymywała ten zakład jedna z miejscowych akuserek i według zeznania Polakowa uratowała ona wielu ludzi od śmierci i od rozkładu fizycznego za życia, dzięki stosowaniu tajemnych leków i traw leczniczych, których wartość zna tylko ona sama. (Wracz. Gaz.).

— Choroby zakaźne w Warszawie. w ciągu tygodnia od dnia 4-go do 10-go maja r. b. do szpitali miejskich przybyło 99 osób dotkniętych chorobami zakaźnymi, mianowicie: ospą 3, odrą 2, płonicą 17, błonicą 5, różą 5, tyfusem plamistym 6, tyfusem brzuszny 7, biegunkę krwawą 2, grypą 6 i zapaleniem płuc 46.

W tymże tygodniu w szpitalach warszawskich zmarło 17-u chorych zakaźnych mianowicie: na ospę 1, płonicę 2, błonicę 1, tyfus brzuszny 1 i na zapalenie płuc 12; w całym zaś mieście na choroby zakaźne (prócz zapalenia płuc), zmarło 19 chorych mianowicie: na ospę 1, odrą 2, płonicę 8, błonicę 3, koklusz 3 i tyfus brzuszny 2.

Ogólna liczba chorych we wszystkich szpitalach warszawskich wynosiła: dnia 10. maja — 3313.

W Łódzkim Szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych gorączkowych od 2-go do 9-go czerwca był ruch następujący:

	było	przybyło	wypisało się	zmarło	pozostało
Ospa	3	1	—	1	3
Szkarlatyna	3	1	—	—	4
Dur wysypkowy	6	8	2	—	12
Ogółem	12	10	2	1	19

NEKROLOGIA.

Dr Maksymilian Hertz

(wspomnienie pośmiertne)

Powtórzyć tu sobie pozwalam to, co już w innym kiedyś wypowiedziałem miejscu a mianowicie, że z punktu widzenia ludzkiego, najpotężniejszym przejawem bytu — jest ból i cierpienie, a najpierwszem, najwალniejszem zadaniem człowieka na ziemi jest walka, wypowiedziana temu zjawisku! Pośrednio, zadanie to spełniają liczne gałęzie nauk i liczne zawody życiowe, ale najbardziej bezpośrednio wysokie to zadanie ma spełniać nauka i sztuka lekarska. I jest zadanie to medycyny chlubą, a zasługą niepomianą lekarza, gdy sumiennie i umiejętnie obowiązki zawodu swojego spełnia.

Godną jest wysokiego uznania praca naukowa lekarza, która potęguje sprawność zawodu lekarskiego, nie można jednak czynić zarzutu tym w znoju pracującym szermierzom w zawodzie lekarskim, którzy, dalecy od bogacenia literatury lekarskiej, gorliwie, umiejętnie i w granicach możliwości sprawnie, co dnia, od ranka do nocy i nierzadko w nocy, koją cierpienia ludzkie, przedłużają na pożytek rodziny, narodu często ludzkości całej nić ludzkiego żywota. Takim lekarzem, w najszlachetniejszym i najlepszym znaczeniu tego wyrazu był zgasył przed kilku dniami ś. p. Maksymilian Hertz. Zapytajmy, na czym polega umiejętność owocnego wykonywania w praktyce życia zawodu lekarza? Czy wystarcza do tego głęboka wiedza teoretyczna? Czy wystarcza sumienność? Czy wystarcza pamięć dobra? Nie! Sprawność lekarza praktycznego wymaga, oprócz warunków wymienionych, specjalnego talentu, indywidualnej intuicji, na którą składają: się wrodzony lub wyrobiony zmysł spostrzegawczy, dzielność i bystrość orientacji, dar ścisłego rozumowania zarówno metodami logiki indukcyjnej i dedukcyjnej. Wszystkie te warunki posiadał Maksymilian Hertz. Wszakże ułatwia w wysokim stopniu wykorzystanie posiadanych darów umysłowych w działalności praktycznej dobra szkoła kliniczna, wszczepienie w młody, wrażliwy jeszcze umysł racjonalnych metod spostrzegania i stawiania wskazań lekarskich. Ułatwienie takie posiadał był Hertz, albowiem był uczniem szkoły lekarskiej niezapomnianego w dziejach medycyny polskiej mistrza kliniki — Tytusa Chałubińskiego!

Ponieważ sprawność wykonawstwa lekarskiego wymaga specjalnych uzdolnień umysłowych, nie jest przeto bez wpływu na wartość medycyny praktycznej gieniusz narodowy. I z chlubą powiedzieć możemy, że właściwości umysłowe narodu sprawiają, że medycyna praktyczna wyżej stoi np. we Francji i w Polsce niż w Niemczech, i to zupełnie niezależnie od owocności zdobyczy w dziedzinie nauk teoretycznych, których zresztą wątpliwie rozwój u nas wynika przedewszystkiem z opłakanych naszych stosunków politycznych. Jeżeli uczniowie chwałą są widomą mistrza, to lekarze tacy, jak Świetlicki Eugeniusz, Sliwicki Franciszek, Wolff Aleksander, Markiewicz Stanisław, Sawicki Anastazy, Kurcysz Aleksy, Jonszer Karol, Rajkowski Franciszek i cały jeszcze

długi ich poczet, świecąc własnym światłem, głoszą razem chwałę swej szkoły. Świetlany promień na szkołę swoją rzucił niewątpliwie Maksymilian Hertz. Nieprzetrawiał li świeżo zgasły towarzysz nasz, metod, wskazań, i środków jakie wyniósł ze szkoły, szedł gorliwie za postępem wiedzy, a owoce jej podawał stale trafnej krytyce spostrzegawczego swego zmysłu, umiejętności korzystania z doświadczenia.

Maksymilian Hertz był nie tylko niepospolitym lekarzem, przykładnym iście kolegą, ale wyjątkowo dobrym człowiekiem i wzorowym patriotą; opiekunem był prawdziwym, ale i doradcą szerokich rzesz swoich współwyznawców szkoda że niezawsze, a przynajmniej nie wszyscy rozumieli mądrych jego rad i przestróg obywatelskich. W r. 1862 wstąpił do Akademii medyko-chirurgicznej, która pod koniec tegoż roku, a mianowicie 1-go listopada włączoną została jako wydział lekarski do powstałej świeżo Szkoły Głównej Warszawskiej. W d. 5. maja 1866 wyłożono dyplom, podpisany przez Józefa Mianowskiego, rektora, dr Lebruna, dziekana, w którym mianowano lekarzem: *Virum humanissimum et doctissimum Maximilianum Hertz Polonum*. Zaprawdę, żadnych z podniosłych cech, u wstępu do życia już mu przyznanych, nie pokalało do ostatniego swojego tchnienia.

Henryk Nusbaum.

— W dniu 11. maja r. b. zmarł w Wilnie dr Stanisław Marenicz. Urodzony w Królestwie r. 1856, gimnazjum ukończył w Lublinie. Do nauk lekarskich przykładał się w Uniwersytecie Warszawskim, w którym w r. 1878 otrzymał dyplom lekarski, poczem, już jako lekarz wojskowy, studiował jeszcze przez czas pewien w Akademii wojskowo-lekarskiej w Petersburgu. W r. 1880 osiadł w Wilnie, gdzie prędko pozyskał wziętość i uznanie jako dobry i sumienny lekarz-internista. W r. 1902 pełnił obowiązki sekretarza w Towarzystwie Lekarskiem Wileńskim, w r. 1904 był wice-prezesem tegoż Towarzystwa, a w r. 1907 powołano go na prezesa tej najpoważniejszej Instytucji lekarskiej w Wilnie.

Po opuszczeniu w 1907 r. służby wojskowej, poświęcił się odtąd całej pracy społecznej, nadewszystko zaś wiele zasług położył, zajmując się gorliwie rozwojem oddziału Ligi przeciwgruźliczej, właśnie niedawno w Wilnie do życia powołanej. Wkrótce też został prezesem Zarządu Ligi i na tem stanowisku pracował owocnie prawie do ostatniej chwili życia swego.

Zmarł w sile wieku, mając niespełna lat 57, żalowany szczerze przez tych, którzy mieli możność bliższego poznania ś. p. Marenicza, jako cichego, skromnego, ale nadzwyczaj pożytecznego na niwie społecznej pracownika.
M. Z.

Dr Bolesław Sz en k, lekarz naczelny szpitala S-go Aleksandra w Kielcach żył lat 46.

Dr Ma u r y c y L a n d a u, lekarz wolnopraktykujący w Warszawie, zmarł w Abbazyi w 63-ym roku życia.

NADESŁANO DO REDAKCYI.

1) Prof. dr M. W. Herman. O ranach postrzałowych i o pierwszym ich opatrunku. 2) N. R. Campbell. Spółczesna teoria elektryczności — przełożył i uwagami opatrzył Ludwik Silberstein. 3) dr Józef Z a w a d z k i. Krótki rys ratownictwa dla wszystkich. 4) Sprawozdanie Sanatorium dla chorych piersiowych „Rudka” za r. 1912.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Akademii Umiejętności ogłasza na mocy statutu fundacyi ś. p. **Dra Michała Zieleniewskiego**, zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie re-skryptem z dnia 25-go stycznia 1913 r. dwa konkursy:

Konkurs pierwszy z terminem po koniec roku 1920 na uzupełnienie „Słownika bibliograficzno-balneologicznego polskich zakładów zdrojowo-kąpielowych“, wydanego przez ś. p. Dra Michała Zieleniewskiego w r. 1891. Rękopisy należy nadsyłać do Kancelaryi Akademii Umiejętności najpóźniej do 31-go grudnia 1920 r.

Autor obowiązany jest dostarczyć zupełnie wykonany rękopis i nie ma prawa żądać zaliczek; po przyjęciu uzupełnienia „Słownika“ otrzyma autor honorarium wedle arkusza, w wysokości przez Akademię ustanowionej,

Konkurs drugi na pracę poświęconą ściśle naukowemu badaniu i opisowi rodzimych wód mineralnych polskich, a to na temat dowolnie przez autora obrany, byleby tylko autor ubiegający się o nagrodę przedłożył ją we właściwym czasie Akademii Umiejętności, a to bądź w druku, bądź w rękopisie.

Przedmiotem prac, mogących ubiegać się o nagrodę, będzie naukowe zbadanie i opis nie pojedynczych źródeł naszych wód mineralnych ale całych działów wód lekarskich polskich i ich działania leczniczego, jak oto: szczaw, wód siarczanych, żelazistych, uzdrowisk klimatycznych i t. d.

Zaliczki na zamierzone tego rodzaju badania, na podróże, w tym celu przedsiębrać się mające, i t. p. wydatki, nie mogą być udzielane z niniejszego funduszu. Jedynie dokonane i gotowe opracowania będą wynagradzane.

Gdyby którego roku żadnej pracy do nagrody nie przedłożono, lub żadna z przedłożonych na nagrodę nie zasługiwała, może Akademia Umiejętności albo przenieść tę nagrodę na lata dalsze w ten sposób, że nagrodę stanowić będzie dwu-, trzechletni i t. d. dochód fundacyjny, albo zarządzić dodanie nieużytej kwoty premiiowej do kapitału fundacyi.

Nagroda nie może nigdy wynosić więcej niż pięcioletnie odsetki.

Jednoroczny dochód fundacyjny przeznaczony na nagrodę wynosi około 780 K.

Prace na konkurs niniejszy należy nadsyłać do Kancelaryi Akademii najpóźniej do 31-go grudnia 1913 r.

Redaktorzy: **Dr A. Puławski i Dr W. Starkiewicz.** Wydawca: **Dr W. Szumlański**

Wszelkie artykuły są płatne. Autorzy otrzymują bezpłatnie 25 odbitek.

Autorzy i sprawozdawcy proszeni są o nadsyłanie rękopisów czytelnych, pisanych bądź ręcznie, bądź na maszynie po jednej stronie papieru i z pozostawieniem marginesu.

WARUNKI PRENUMERATY „GAZETY LEKARSKIEJ“, I „ODCZYTÓW KLINICZNYCH“

Gazeta Lekarska w Warszawie rocznie rub. 7, półrocznie rub. 3.50; na prowincyi, w Cesarstwie i za granicą: rocznie rub. 8, półrocznie rub. 4, kwartalnie rub. 2

Cena numeru pojedynczego kop. 20.

Odczyty Kliniczne rocznie (12 zeszytów) rub. 4. Zeszyt pojedynczy kop. 40.

Prénomulatorzy Gazety Lekarskiej mogą otrzymywać Lwowski Tygodnik Lekarski za cenę zniżoną mianowicie za rub. 4 rocznie.

CENA OGŁOSZEŃ w Gazecie za wiersz dwuszpaltowy drobnem pismem na stronie pierwszej i ostatniej kop. 30, na stronach przylegających do tekstu kop. 25, na pozostałych przed tekstem kop. 20, za tekstem kop. 16. Opłata za wiersz jednoszpaltowy wynosi połowę.

Ogłoszenia przyjmują: Administracya Gazety Lekarskiej, Dom handlowy L. i E. Metzl i S-ka Marszałkowska 130 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. W Krakowie H. Fallek, Bonerowska 11, w Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 46/49 i K. Lohner, Grossbeerenstr. 92; w Paryżu M-r Gray de

Gourcy, 46. Boulevard Barbés.

Administracya (Zielna 11) otwarta w dni powszednie od 10-ej do 2-ej.

Odbito czcionkami Drukarni Krajowej (W. Krawczyński i S-ka) Żelazna 89. Telefon 188-70.

BOROVERTIN

(BOROWERTYNA)

nie drażniący, szybko działający
środek odkężający mocz i pęcherz,

którego działanie wskutek długiego wydzielania się części składowych jest trwałe i przenikające, jednocześnie zaś łagodne i stopniowe; wskutek tego nie występują objawy podrażnienia, usposabiające do krwotoków i biegunki

Borowertyna

okazała się również nadzwyczaj skuteczną
w celu zniszczenia łaseczników tyfusowych,
w ostatnich zaś czasach zalecają ją

===== w R z e ż ą c z c e. =====

Rurki po 20 kołaczyków à 0,5 g. Borowertyny.

Próby i literatura bezpłatnie.

Action-Gesellschaft für Anilin-Fabrikation.

Pharm. Abteilung—Berlin SO. 36.

JECOROL

znany od lat wielu przetwórcy, zastępujący w zupełności tran leczniczy.

Syrop Tussol, stosuje się w pediatrii zamiast przykrych w użyciu SIROLINY niemieckiej.

Glycerofosfat ziarnisty

Glycerofosfat z żelazem

Syrypus Thymi cps. zamiast niemieckiej PERTUSSYNY
poleca

===== **Laboratorium Chemiczne** =====

Magistra A. BUKOWSKIEGO

□ □ □ □ □ □ □ □ WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 54.

REZORBUJĄCE MYDŁO SALICYLOWE O ZWIĘKSZONEJ ZAWARTOŚCI ESTERÓW

Rheumasan

Tubka rb. 1 k. 25.

REUMATYZM,
artretyzm, ischias, nerwobóle, influenza, migrena, bóle serca, paraliż nerwu okoru-
chowego.

ESTER-Dermasan

Tubka rb. 1 k. 50.

W przypadkach upartych **REUMATOZY**.
Chorób przydatków. **ARTHRITIS DEFORM.**
Bólów tabetycznych **PLEURITIS**, Perniones,
Prutitus, Furunculus (Resorbens).

Lenicet

20%-owy proszek do zasypywania ran oraz proszek od po-
tu, zwany też Lenicetowym bolusem 20%-ym.

Jako suchy zabieg w przypadkach: **FLUOR ALBUS**,
GONORRHOEA ACUT. Przeniesienie zarazków wykluczone.

Lenicetowa maść (waselina)
Lenicetowy krem skórny (Lenicrème)
Antyseptyczne, ograniczające wydzie-
liny, chłodzące maści opatrunkowe,
oczne i skórne.
Maść Lenicet do masowania.

Peru Lenicet

proszek

na kompresy

Ulcus cruris
Decubitus
Rhagades
Pruritus

Literatura i próby bezpłatnie

Jener. przedstaw. na Królestwo i Cesarstwo: W. HOFFMAN i S-ka, Warszawa, Hortensya 3.
D-r Rudolf Reiss. Fabryka Rheumasanu i Lenicetu, Berlin—Charlottenburg 4. Wiedeń VI/2



**CHARBON
FRAUDIN**

ZWYKŁE ZIARENKA
3 do 6 łyżeczek od kawy
dziennie

**Laboratorium
E. Fraudin
Paris-Boulogne**

- Niestrawność
- Nerwoból żo-
łądka
- Wzdęcie jelit
- Rozszerzenie
żołądka
- Odbijanie
- Gorączki za-
każne
- Biegunki gnilne
- Zatrucia wszel-
kiego rodzaju.

Próby bezpłatnie: W. Hoffman, ul. Hortensya 3, w Warszawie.



Santal Verdy'ego

nieszkodliwy bezwzględnie czysty, o działaniu
lecnicznym niezawodnym; leczy radykalnie
i szybko rzeżączki świeże i zastarzałe, oraz
□ □ wszystkie choroby dróg moczowych. □ □

Laboratoires Bernat et Verdeille
20, rue Rambuteau Paris.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach
□ □ □ □ □ □ □ aptecznych. □ □ □ □ □ □ □

Skład główny L. Koral i Sp. Przejazd 13.

Żądać podpisu.

WINOGRONOWY SOK
LECZNICZY
N.N. BEKETOWA
 Majątek „**BOŁGATUR**”
 Krym—Gurzuf



**REGULUJE
 TRAWIENIE i
 WZMACNIA
 ZDROWIE**

Sprzedaż wszędzie.
 Własne składy:
 w Petersb. Newski 18, w Moskwie
 Tversk. 33, w Charkowie, Sewa-
 stop, Jalcie, Aluszcze, Gurzufie,
 Ekaterinesławiu i Ekaterynburgu.

ANALIZY LEKARSKIE

do celów dyagnostyki

D-r Wacław MAYZEL

b. asystent-histolog Uniw. Warsz.

Wilcza № 47 (róg Wielkiej).

Tel. 56-65.

Do nowootwierającej się Lecznicy

w Łodzi

POSZUKUJE SIĘ

od 1 Września r. b.

LEKARZA

miejscowego. Pensja 750 rb. i

całkowite utrzymanie.

Bliższych szczegółów udziela

Dr Goldman, Łódź. Przejazd 36.

AKWIZGRAN — AIX LA CHAPELLE — AACHEN ACHĘSKA KURACYA W DOMU

kąpielami i piciem

Acheńskiej naturalnej soli siarczanej

leczy podagrę, reumatyzm, artretyzm, zatrucia metalami, ekzemę, przymiot (syfilis), choroby skórne, przemiany materii, narządów brzusznych, jako to: hemoroidy, przekrwienia wątroby etc.

Acheńską sól kąpielową w paczkach do użytku wewnętrznego i do inhalacji w słoikach (w oryg. opak. z różową banderolą i podpisem Prof. Dr. Stallschmidta) sprzedają apteki i sklepy.

Acheńskie Mydła Termalne

ŁAGODNE DLA DZIECI I OSÓB U WRZĄ-
MOCNE LIWEJ CERZE, ZAPOBIEG,
EXTRA WYSYPKOM I SWĘDZENIU.
 PRZECIW LISZAJOM, WAGROM
 PIEGOM, KROSTOM I CZER-
 WONOŚCI NOSA, RĄK I SKÓRY
 PRZY UPORCZYWYCH CHO-
 ROBACH SKÓRNYCH. EGZEMIE,
 ŁUSZCZYCY I T. P.

ORYG. z RÓŻOWĄ BANDEROLĄ i PODP.:

Prof. Dr. Stallschmidt
 TAJNY RECEPTY



Naturalne
 wody
 mineralne

VICHY

Źródła są
 własnością
 rządu fran-
 cuzkiego.

Wystrzegać się naśladownictwa i OZNACZAĆ DOKŁADNIE ŹRÓDŁO.

VICHY CÉLESTINS

CHOROBY NEREK, PĘCHERZA
 MOCZOWEGO I ŻOŁĄDKA.

VICHY GRANDE-GRILLE

CHOROBY WĄTROBY
 I PĘCHERZYKA ŻOŁ-
 CIOWEGO.

VICHY HOPITAL

CHOROBY NARZĄDÓW TRAWIENIA,
 ŻOŁĄDKA I KISZEK.

Infantina

(pokarm dla dzieci d-ra Theinhardt'a)
dla niemowląt osłabionych i chorych.

Hygiene

Wyprobowana w ciągu przeszło 23 lat w klinikach i praktyce prywatnej okazała się znakomitą **środkiem odżywczym i wzmacniającym.**

Hygiamma tabletki

gotowy do użycia pokarm wzmacniający.

Infantina bez mleka.

WSKAZANIA: biegunka tłuszczowa, eczema, zaburzenia żołądkowo-kiszkowe, w których przeciwwskazane są pokarmy, zawierające mleko i tłuszcz.

Literatura i t. p. do rozporządzenia pp. lekarzy.

■ ■ ■ Główny przedstawiciel na Rosye ■ ■ ■

S. KALETZKIJ, Moskwa, Pokrowka 10.

Przedstawiciel dla Królestwa Polskiego JÓZEF BRESZEL

Warszawa—Ś-to Krzyżka 35.



Kąpiele Kwasowęglowe

„ARS“



Zastępują w zupełności kąpiele Nauheimskie, ponieważ wydzielają kwas węglowy w ilości takiej, jaka znajduje się w najlepszych źródłach **Nauheimu**. Dzięki łatwemu przygotowaniu i dogodnemu stosowaniu kąpiele kwasowęgłowe „**Ars**” (kwas węglowy wywijaże się w wannie wskutek działania płytek bisulfatu na sodę) stoją wyżej od wszelkich innych sztucznych kąpielei kwasowęglowych: **taniość** i **możliwość stosowania ich wszędzie i w każdej porze roku** stanowią **dogodność** większą niż jeżdżenie do miejsc kąpielowych.

Wskazania: choroby serca, przewlekłe choroby nerwowe, żoły, krzywica, gościec, dna i t. p. Przez dodanie do kąpieli soli, siarki, żelaza lub t. pi można etrzymywać najróżnorodniejsze kombinacje. Dla wygody lekarzy i pacjentów są gotowe kąpiele siarczane kwasowęgłowe, zastępujące kąpiele **AKWIZGRAŃSKIE** i **MARIENBADZKIE** i zalecane w żółtach, krzywicy, dnie, przymiocie i chorobach skórnych.

Kapiele żelaziste kwasowęglowe, zastępujące **FRANCENBADZKIE** i stosowane w zółkach,
w chorobach kobiecych, nerwowych i t. p.

Szczegółową broszurę o kąpielach „ARS” wysyła się bezpłatnie.

Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Upraszamy o zwracanie uwagi na markę „Ars”.

Główny skład na Cesarstwo w Towarzystwie Handlu towarami aptecznymi i perfumeryjnymi I. B. Segal, Wilno.

MUIRACITHIN

Części składowe: Muira puama, lecytyna, korney lukrecyi.

Wskazania:

Niemoc męska płciowa. Neurastenia i inne cierpienia systemu nerwowego.

Próby i literatura na żądanie bezpłatnie.

**KACEPE
BALSAM**

Części składowe: Ester mentolowy octowo-salicylowy, ester etylowy octowo-salicylowy, lanolina.

Wskazania:

Jako środek kojący ból i leczący wcieranie w dnie, reumatyzm, rwie kulszowej, migrenie, nerwoból, zapaleniu opłucnej i innych bolesnych dolegliwościach. Znakomity środek do masażu w przepracowaniu mięśni u sportowców, daleko skuteczniejszy od często używanego, a posiadającego nieprzyjemny odór esteru metylowo-salicylowego (olejek gaulterjanowy albo starzeńslany)

Próby i literatura na żądanie bezpłatnie.

NORIDAL

Części składowe: chlorek wapnia, jodek wapnia, balsam peruwiański.

Wskazania:

Cierpienia hemoroidalne, krwawienia, swędzenie odbytu, parcie na stolec, katar prostaty, wypróżnienia bolesne, pęknięcia i rany w okolicy odbytu.

Próby i literatura na żądanie bezpłatnie.

Skład fabryczny: Kantor prepar. chemicz. St. Petersburg, Małaja Koniuszennaja № 10.
Skład dla Król. Polskiego S. Rościszewski i J. Kirchmayer, Warszawa Bracka 6. Tel. 128-46.

Castoreum Bromid**CASTOREUM BROMID**

Weigert

Sól bromowa musująca z walerjaną i piętrem. Lek swoisty przeciwko wszelkim nerwicom systemu krążenia i ośrodkowemu. **ANTHYSTERICUM, HYPNOTICUM, ANTIEPILEPTICUM I SEDATIVUM.** Zalecany przez powagi (Binswanger — Wiedeń, Eulenburg — Berlin) oraz przez licznych praktyków miejscowych i zagranicznych. Cena 1/2 fl. rb. 1.25, 1/1 fl. rb. 2.25.

Literatura: Neurolog d-r Deubler. Regensburg „Therap. Monatshefte 1907“. D-r Weiss, Wiedeń „Die Heilkunde“. Październik 1906.

Pożywka prof. Soxhlet'a**POŻYWKĄ PROF. SOXHLET'a**

Dla osesków jako pokarm stały, dla dzieci starszych i dla dorosłych podczas i po chorobach wyniszczających.

Cukier odżywczy i ulepszony buljon Liebig'a, w postaci proszku w pudełkach po 1/2 kgm.

Kakao odżywcze w pudełkach po 1/2 kgm.

Cukier żelazisty odżywczy z 0,7% ferrum glycerophosphoric. w pudełkach po 1/2 kgm.

Kakao żelaziste odżywcze z 10% ferrum oxyd. Sacchar, Sol.; pudełka po 1/2 kgm.

Łatwostrawne przetwory żelaziste odpowiednie w zaniku i niedokrwistości.

B i o s o n**B I O Z O N.**

bezwzględnie niedrażniący preparat odżywczy białkowo żelazisty z lecytyną, nie wywołuje zaburzeń w trawieniu, nawet w cierpieniach gastrycznych ostrych i przewlekłych; znoszony jest dobrze pobudza łaknienie, zwiększa wagę ciała, ilość hemoglobiny i liczbę krążków czerwonych krwi. Dzięki zawartości żelaza odżywia i wytwarza krew, dzięki lecytynie wzmacnia nerwy.

Cena pudełka rb. 2.

ARHÉOL



C¹⁵ H²⁶ O

JEDYNY CZYNNY PIERWIASTEK
WYCIĄGU SANTALOWEGO

**RZEŻĄCZKA, KATAR PĘCHERZA
MOCZOWEGO**

10-12 KAPSULEK DZIENNIE.

NIE WYWOŁUJE BÓLÓW NERKOWYCH.

LABORATOIRE: P. ASTIER - 45, Rue du Docteur Blanche - PARIS.

BEIERSDORFA biały kauczukowy plaster lepki

LEUKOPLAST

jest ideałem plastra lepkiego:

LEUKOPLAST nie drażni skóry i dla tego może być używany do stałych opatrunków nawet u osób mających skórę bardzo delikatną.

LEUKOPLAST przylepia się mocno i elastycznie, dzięki czemu opatrunki nie przesuwają się nawet przy wysiłku.

LEUKOPLAST zezwala na wielkie uproszczenie opatrunków i na znakomite zaoszczędzenie innych materiałów opatrunkowych (bandaży i waty) używają go przeto stale w szpitalach i przekładają nad inne plastry lepkie. Użycie plastra na szpulce, zaleca się jako szczególnie czyste, poręczne i oszczędne.

LEUKOPLAST na kretonie, wystarczający do większości opatrunków: na szpulkach 5 i 10 m. długości, 1¹/₄, 2¹/₂, 3³/₄, 5, 6¹/₄, 7¹/₂, 10 cm. szer. gładki i dziurkowany. 1¹/₄ cm. szer. tylko gładki.

LEUKOPLAST na płótnie żaglowem do opatrunków wyciągowych na szpulkach po 5 metrów, 2¹/₂, 3³/₄, 5, 6¹/₄, 7¹/₂ i 10 cm. szer., gładki i dziurkowany.

P. BEIERSDORF & CO., HAMBURG 30.

Próbki bezpłatnie. FABRYKA CHEMICZNA. Próbki bezpłatnie.